Nr. 17b. Dnia 17 stycznia. Czwartek. Dnia 5 (17) stycznia 1884 r.

**Prenumerata:** Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
**Za granicą** (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia**
**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Dzień jutrzejszy jest świętem kościelnem ku czci św. Antoniego opata, urodzonego w górnym Egipcie w bliskości miasta Heraklei. Odziedziczywszy po rodzicach znaczny majątek, rozdał on takowy pomiędzy biednych, a sam udał się na pustynię, gdzie w modlitwie i najsurowszych umartwieniach ciała czerpał siłę do zwyciężania ziemskich pokus. Uważany jest za pierwszego założyciela życia zakonnego. Umarł r. 356-go.

## Przegląd polityczny.

W Zagrzebiu i w Peszcie odegrały w ostatnich dniach rolę polityczną — damy. Rezultat sobotniego głosowania w węgierskiej izbie magnatów, które pogrzebało ustawę o małżeństwach cywilnych pomiędzy żydami i chrześcijanami, przypisują głównie wpływowi pięknych oczów i białych ramion. One to popchnęły na tor parlamentarny młodych feodalnych sportsmenów, którzy dotąd chyba tylko z punktu widzenia jockey-clubu traktowali kwestje polityczne i duchowe sprawy narodu. Wielu z nich może nigdy nie przestąpiło aż dotąd progu —galerji sejmowej. Obecnie znaleźli się aż w sali, w namaszczonym charakterze obrońców świętej sprawy. Jakiekolwiek wchodziły tu w grę pobudki: czy szczere przekonanie, czy chęć obrony zasad, które mają być podobno cementem społeczności zachowawczej, czy wpływ kobiet — w każdym razie młodzi sportsmeni arystokratyczni, którzy przy tej sposobności dowiedzieli się, którędy prowadzi droga do gmachu narodowej reprezentacji, głosując w izbie magnatów, wypełnili swój obowiązek i uczynili dozwolony użytek ze swego prawa. Można nie dowierzać głębszemu zrozumieniu potrzeb społecznych lub humanitarnych idei przez tych „kawalerów szyku”, ale nie można zarzucić im nielojalności wobec jakiejkolwiek prawdy wyższego porządku moralnego czy politycznego.

Inaczej przedstawia się rola magnatów przedlitawskich, którzy *jure caduco*, oparci na „prawach” indygenatu węgierskiego, przybyli do Pesztu i tłumnie wkroczyli do izby sejmowej, aby przeważyć szalę wotów na niekorzyść prawa. Istotnie owych dziewięć głosów większości (200 głosów przeciw 191), jakie w sobotę obaliły projekt pana Tiszy, owych dziewięć mozolnie wyuczonych po węgiersku *nem*! należały do lordów przedlitawskich. Wmięszanie się w sprawę czysto węgierską jest parlamentarnym nonsensem i—bezprawiem. Tą drogą zresztą prowadzi najprostsza droga do obalenia dualizmu. Przypuśćmy, że na porządku dziennym rady państwa w Wiedniu i sejmu węgierskiego w Peszcie stoi współcześnie sprawa, dotykająca w równej mierze interesów specjalnych obu połów monarchji habsburskiej. Parowie przedlitawscy, uchwaliwszy w Wiedniu żądane prawo w duchu interesów tej połowy monarchji, niezawsze licujących przecież z widokami węgierskiej, mogą tym samym szlakiem, co w ostatnią sobotę, udać się znowu do Pesztu i urządziwszy najazd na izbę magnatów, przeprowadzić w tejże uchwałę analogiczną wiedeńskiej, to znaczy zgodną z interesami Przedlitawji a krzywdzącą Węgry. I cóż wtedy? Wszakże wniosek jest logicznym? Łatwo zrozumieć, coby się naówczas stało z dualizmem, stanowiącym przecież podstawę prawnopolityczną związku obu połów monarchji. Węgrzy zażądaliby naówczas zmian kardynalnych w ustroju państwa i cała organizacja dzisiejsza Austrji podanąby została w wątpliwość.

Tyle dokonały kobiety w Peszcie... Nazajutrz w niedzielę przypadła im rola równie decydująca w Zagrzebiu. P. Dawid Starczewicz, bożyszcze ulicy, *enfant terrible* sejmu, wyprawiał w najlepsze jedną z tych burd karczemnych, któremi przyozdabia on codziennie karty parlamentaryzmu chorwackiego. W chwili, gdy otworzywszy swój słownik, wygłaszał właśnie znane do przesytu argumenta „stronnictwa prawa”, zamykające się jak zwykle w zaczarowanem kółku słodkich słówek, wymierzonych ku stronnictwu narodowemu, jakoto: „złodzieje! łajdaki! oszuści! baranie głowy! kija na was! bogdaj wam kości pogruchotało!” i t. p., słabe rączki kobiet zagrzebskich, ulokowanych na galerji, pośpieszyły z pomocą siarczystemu trybunowi, i narobiły takiego grzmotu, że prezydent izby Kresticz nie widział innego wyjścia z kłopotliwego wobec dam położenia, jak przez zamknięcie sesji utamować ten niewieściej namiętności uragan...

Scena niedzielna wywołała ostateczny zwrot w stosunku większości sejmowej do garstki zagorzalców p. Starczewicza. Przekonano się nareszcie, że garstce tej chodzi przedewszystkiem i może jedynie w tej chwili o to, aby uniemożliwić tok obrad parlamentarnych, aby zerwać poprostu sejm. Nazajutrz p. Loncaricz postawił przeto wniosek wykluczenia z izby siedmiu najgwałtowniejszych hałaburdników, a mianowicie pp. Barczia, Kutuszewicza, Pawłowicza, Pilepicza, Pisacicza, Starczewicza i Tuskana. Na posiedzeniu tajnem raz jeszcze większość sejmowa podała rękę do zgody „stronnictwu prawa“ i powstrzymała się od tej surowej uchwały, natomiast wszakże upoważniając prezesa sejmu, pana Kresticza, do użycia najsurowszych środków, leżących w zakresie jego władzy dyskrecjonalnej. I oto wczoraj Zagrzeb stał się widownią rzeczywistego skandalu: przywołani przez marszałka sejmu narodowego żandarmi i żołnierze nie wpuścili do izby sejmowej reprezentanta narodu p. Starczewicza!

Fakt to ubolewania godny, wprost bezprzykładny w dziejach parlamentaryzmu europejskiego. Usprawiedliwić go można chyba tylko bezprzykładną dzikością zachowania się owej brutalnej kliki p. Starczewicza, która urąga rzeczywistym interesom narodu i dyskredytuje szlachetną ideę niezawisłości chrowackiej, bronionej przez siebie w sposób zasługujący na pogardę.

*Br. Z.*

## W sprawie powiększenia kościoła św. Aleksandra.

Projekty powiększenia kościoła św. Aleksandra, nadesłane na ogłoszony konkurs i obecnie wystawione na widok publiczny w gmachu ratusza, słusznie zainteresowały publiczność.

Przedstawiają one bardzo piękny widok ogromu usiłowań, trudów osobistych, a nawet i wydatków.

Jedna, największa wygrana tego konkursu została już osiągniętą. Jest nią szlachetna, godna uznania gorliwość przedstawicieli architektury u nas, ich gotowość do walki z wielkiemi trudnościami, do pracy głównie dla sztuki i szlachetnego współzawodnictwa. Program konkursu nie zapewnia zwycięzcy prawa prowadzenia budowy, a wydatki własne niektórych wystawców na pomoc rysunkową i modele równają się niemal pierwszej nagrodzie, a może nawet są od niej wyższemi. Pracowali więc tylko dla sztuki i szlachetnego współzawodnictwa, a pracowali poczciwie i gorliwie...

Takie prace zasługują na to, aby szersze koło publiczności wniknęło nieco w trudności zadania, ku czemu pewne specjalne wskazówki mogą mu być przydatne i te są właśnie celem niniejszego artykułu...

Kościół św. Aleksandra ma ogólny charakter budowli pamiątkowej. Zastanówmy się nad jego pierwotnym programem, a zrozumiemy dlaczego jest takim, jakim go widzimy obecnie. Plac, na którym

## Kwestja małżeńska.

W odpowiedzi na zamieszczone przed kilku dniami w *Kurjerze* naszym uwagi p. Przeciętnego o małżeństwie, otrzymaliśmy paczkę listów, z których podajemy tu jeden, jako najdobitniej zaznaczający drugostronny punkt zapatrywania się na całą tę sprawę.

Panie redaktorze!

Każde pytanie wymaga odpowiedzi. Pan Przeciętny w liście swoim do redakcji zawarł kilka pytań, na które pośpieszył się sam odpowiedzieć. Ale czy odpowiedzi jego są wyczerpujące, czy nawet słuszne zupełnie, to kwestja jeszcze. Mam więc nadzieję, że dawszy wszelką swobodę *wygadania się* panu Przeciętnemu, nie zechcesz i mnie odmówić kilku uwag w tym przedmiocie, dość ważnym, bo dotykającym jednej z głównych podstaw naszego ustroju społecznego.

Nie myślę się tu wcale wdawać w żadne historyczne wywody, choćby to może i zdało się na coś.

Kto właściwie zaniedbał obowiązków swoich u nas, mężczyźni czy kobiety? Mnie się zdaje, że pierwsi, bo w ciężkich okolicznościach, jakie kraj przechodził, im przysługiwały wszelkie prawa, a więc i na nich ciążyć powinna odpowiedzialność za to co się stało. Oni też utracili głównie swój punkt oparcia, którego dotychczas nadaremnie szukają. Kobiety w tem nic a nic nie zawiniły, owszem znosić muszą wszelkie ciężary anormalnego położenia, które się nie z ich przyczyny utworzyło.

W zwykłym bowiem stanie rzeczy mężczyzna starczy i za siebie i za kobietę. Do niego należy inicjatywa, do niego czyn, on przoduje, on rządzi. Wykształcenie, umoralnienie społeczeństwa, za jego powinno się stać powodem. On posiada przywileje, na niego więc i ciężary spadają i on za to ponosi odpowiedzialność. Jeżeli mężczyznom braknie odwagi, siły i wytrwałości, czyliż rzeczą kobiet zastąpić ich w tym względzie? Sam pan Przeciętny przecież powiada, że kobietom na świecie rola bierna tylko przynależy.

A jednak robiły one co mogły, więcej nawet niż mogły. Pod tym przynajmniej względem należy się kobietom naszym słuszne uznanie. Łacniej one od mężczyzn zrozumiały położenie rzeczy i potrafiły na razie wytknąć sobie stosowne tory. Starały się stałością przekonań zwalczyć chwiejność owych rzekomych podpór społeczeństwa. Widząc brak przymiotów męskich w tych, którzyby powinni z prawa je posiadać, usiłowały od czasu do czasu z inicjatywą nawet występować. Wieleż to razy słyszeć się dawały bezstronne głosy, że kobiety w kraju naszym wykształceńsze są od mężczyzn, że lepiej i zdrowiej pojmują swoje położenie.

Kto przeważnie wpłynął na rozpowszechnienie czytelnictwa u nas? Kto był w swoim czasie główną pobudką do wyjścia z odrętwiałości i zgnilizny nurtujących nasze społeczeństwo? Kto zachował najdłużej poezję w sercu i czynach? Kto dodziś dnia jeszcze opiera się najskuteczniej pieniężnemu targowi, starającemu się zamienić wszelkie nasze stosunki w handlowy rynek? Kto najsilniej odczuwa to, co się staje dziś coraz bardziej literą martwą dla większości rodzaju męskiego? Z pewnością nie mężczyźni.

Pan Przeciętny, opisując swój charakter i sposób zapatrywania się na rzeczy, będące tylko wiernem odbiciem nazwy jaką sobie przyznał, daje zarazem klucz do rozwiązania zagadki. Twierdzi on, że jest człowiekiem trzeźwym i praktycznym, że nie dając się porwać uczuciu, stara się zapanować nad niem; że przedsiębiorąc cobądź, stawia sobie naprzód pytanie na co się to przyda; że młodym w całem znaczeniu tego wyrazu nigdy nie był. Jest on więc nieodrodnym synem swojego wieku i usposobienia społecznego, panującego dziś u nas.

Przeciwko temu usposobieniu kobiety są na nieszczęście bezsilnemi. Niektóre z nich starają się napróżno stawiać mu opór, inne dają się mu pociągnąć, tracąc siłę i punkt oparcia w tym wirze niezrozumiałym dla nich. Inne nareszcie usiłują znaleść ten punkt oparcia same w sobie i ztąd powstała ta osławiona kwestja dopominania się kobiet o zrównanie praw i współzawodnictwo w pracy, która jedyna dziś zdaje się módz im zapewnić jakąś niezawisłość.

Jeżeli więc kobiety są na mylnej drodze, kto je popchnął na nią?

Pannom posażnym wyrzuca pan Przeciętny zbytnie wymagania. Jest to koniecznym wynikiem położenia rzeczy nie przez nie wytworzonego.

Jużci trudno każdą pannę posażną uważać za

stoi, jest bardzo nieforemny, gdyż boki podłużne wypchnięte są ku środkowi, jest podługowaty, w końcach się rozszerza, wpada doń dziewięć ulic, co go wystawia na całej przestrzeni na różnokierunkowe przejazdy. Główny ruch w kierunku od Nowego-Światu ku alei Ujazdowskiej ma naturalne zboczenie na wyjeździe z Nowego-Światu ku zachodowi, gdy lewa połać placu, koło której ten ruch przechodzi, nachyla się odwrotnie ku wschodowi.

Przy tych warunkach trudno było wynaleźć punkt dogodny na wzniesienie kościoła. Różnokierunkowość ulic i przejazdów ścieśniała przestrzeń, która mogła być użytą, a połamana, nieregularna linja boków placu, wskazała dla kościoła formę okrągłą, jedynie w takich razach praktyczną, najspokojniejszą, niestwarzającą sprzeczności perspektywicznych z powikłanemi kierunkami linij łamanych, plac otaczających. Oto przyczyna, dla której postawiono kościół okrągły i mały, niby mauzoleum. Okrągłe mauzolea są figurami zwięzłemi, rzeczywiście pamiątkowemi. Wąż zwinięty wkoło wyrażał u starożytnych wieczność tajemniczą, bez początku, bez końca, zawsze jednaką.

Wcielenie takich okrągłych przestrzeni do innych figur lub łączenie z niemi innych, stosunkowo znacznych przestrzeni, należy do zadań wprost, z geometrycznych przyczyn niemożebnych; są to zawsze z przeznaczenia i z geometrycznej konieczności wnętrza w sobie zamknięte, dostać się do nich można jedynie przez przezrocza kolumn, jak to ma miejsce w naszym kościele, albo przez zwykłe wązkie przejścia.

Wobec takiego *status quo* zjawia się zapis ś. p. Grodzickiej, wynoszący 80,000 rs., na powiększenie kościoła. Niedostateczna jego obszerność już wkrótce po ukończeniu budowy dała się uczuć. Piszący te słowa był świadkiem, jak dawniejsi młodzi architekci, natchnieni prawdziwą, młodocianą energją i zamiłowaniem do sztuki, na zadaniu powiększenia tego kościoła kruszyli swoje kopje, walka to bowiem z nieugiętą matematyczną logiką, silniejszą nad wszelki talent, nad sam genjusz!

Zaraz na pierwszem zebraniu osób dysponujących zapisem, zaproszeni trzej architekci jednozgodnie i natychmiast oświadczyli, iż zadanie to należy do dezyderjów, albo wcale niedających się wykonać, albo tylko z wysileniami, których skutki nie odpowiedzą poświęconym środkom.

W czem leży trudność, powiedzieliśmy już ogólnie, przejdźmy teraz do szczegółów.

Każdy z nas widział okazałe kopuły kościołów, zewnętrzną formą i wyniosłością panujące nad miastami, zdobiące szczyty okazałych, monumentalnych budynków. Czemużby dzisiejszy kościół św. Aleksandra nie mógł być czemś podobnem, środkiem owego powszechnie znanego łacińskiego krzyża, a jeżeli na to miejscowość nie pozwala, czemużby do tej istniejącej kopuły nie dołączyć jednej, szerokiej, prostej nawy na przodzie lub za dzisiejszym wielkim ołtarzem, albo też częścią po tej a częścią po tamtej stronie? Takie i tym podobne myśli nasunąć się muszą każdemu niespecjaliście.

Jednakże prawdziwie dobre rozwiązanie tak pojmowanego zadania jest niemożebne.

Piękne kopuły stanowiące środek łacińskiego krzyża, najzwyklejszej formy kościołów katolickich, nie stają nigdy na podstawie okrągłej, choć w górze za podstawę mają koło. Wznoszą się one na podstawie kwadratu dokładnego lub kwadratu ze ściętemi rogami. Każdy bok kwadratu przedstawia wielką arkadę, która łączy nawę ze środkiem. Cztery takie arkady wytwarzają w górze po rogach cztery figury trójkątne, które zapełnione sklepieniem kulistem formują koło poziome, właściwą podstawę kopuły. Okrągła forma kościoła św. Aleksandra jest, przypuśćmy, kopułą, ale jakby z góry zniesioną na dół, nie dającą w swojej okrągłości otworzyć wielkich arkad, połączenia z nawami, nie mającą także i wyniosłości potrzebnej.

Choćbyśmy się wyrzekli kopuły wyniosłej od wewnątrz, jak to uczynili wszyscy autorowie wystawionych projektów, zabraknie nam wyniosłości na zewnątrz, potrzebnej do zapanowania nad wielką masą kościoła; tu ma swój powód projektowanie kopuł pustych, tylko dla okazałości zewnętrznej nad istniejącem sklepieniem kościoła, do czego uciekli się autorowie bardzo wielu projektów.

We wszystkich projektach przystawiających nawy widzimy zagardlone tych naw połączenie z kościołem istniejącym. Wszędzie są tu właściwie dwa kościoły, dawny i nowy, z przejściem pomiędzy niemi, a w kilku razach z chórem pośrodku na dwie strony. Więc ani jeden okazały widok nabożeństwa, ani jedno słowo boże dla wszystkich nie może mieć zastosowania!... Nie gańmy tych czczych kopuł, ani zagardlonych połączeń, nie zarzucajmy braku pomysłowości autorom projektów,—ulegli oni, bo uledz musieli, najwyższej sile, jaką jest matematyczna konsekwencja, najkonieczniejsza, niczem nie przeparta logika form. Nawy proste wytworzyły na zewnątrz linje proste, przystawy przy nawach tworzą liczne załamania, zginęła więc owa wielce ważna ze względów estetycznych okrągła, spokojna figura kościoła na placu pełnym niepokoju i połamania. Jedno z drugiem wytworzyć musi niemiły dla oka i wcale niepożądany chaos, i czyliż może go nie wytworzyć, jeśli zechcemy powiększyć kościół przystawieniem zwyczajnej prostej nawy?

Autor kościoła św. Aleksandra, Eigner, posunął go na placu o ile się dało ku wschodowi, w celu korzystnej perspektywy na kościół z alei Ujazdowskiej,—powiadam o ile się dało, bo idąc od Nowego Światu ku alejom naturalny kierunek tej najważniejszej w naszem mieście arterji skłania się ku zachodowi. Naturalny kierunek ruchu w tem miejscu i naturalna potrzeba dobrego widoku na kościół z alei stanęły z sobą w sprzeczności. Pośród tych sprzeczności Eigner odszukał wielkość kościoła i że tak powiem matematyczny punkt możebnego posunięcia go ku wschodowi i możebnego skierowania ruchu ku zachodowi, ku alejom. Wskutek tego rozszerzenie kościoła od strony wschodniej przedstawia się jako przeciwne wymaganiom położenia, przez Eignera dobrze zrozumianym. Tym poglądom Eignera zawdzięczamy, że obecny kościół stoi na placu swobodnie, mile w oko wpada, nie sprawia nieprzyjemnego wrażenia, które byłoby nieuniknionem wskutek połamanej figury samego placu w razie jakiegobądź z którejkolwiek strony zacieśnienia. Magistrat jednak dla urzeczywistnienia pragnień zapisodawczyni, popieranych gwałtowną potrzebą pomieszczenia dla pobożnych parafjan, uczynił niezaprzeczoną ofiarę z estetycznych względów i zgodził się na rozszerzenie kościoła od strony wschodniej, przybliżając granicę przyszłych murów do wschodniej połaci placu o tyle, aby odległość w tem miejscu była równą końcowej szerokości Nowego Światu. Właściwie mówiąc, magistrat przedłużył Nowy Świat na plac, krzywiąc nieco ulicę za kierunkiem połaci placu i nachylając ruch ku ulicy Wiejskiej, gdy Eigner starał się skierować go ku alejom. Przyszłemu kościołowi nadał tym sposobem magistrat położenie jakby narożne.

Przykro wyznać, że niewielka z tego korzyść dla przyszłej budowy. Przestrzeń, otrzymana w ten sposób od strony wschodniej, wypada tak wąską, iż staje się widoczną klęską dla wszystkich autorów. Objaśniają to jedynie plany sytuacyjne, a te w ogóle nie zwracają uwagi publiczności.

Widzimy tu, jak autorowie, którzy przystawiają nawy proste, pasują się z trudnościami, jak oś kościoła, który był stawianym na placu, wypada pod kątem ostrym do przedłużonej ulicy, jak autorowie nie mogą się posuwać przed kościół, bo stawia im tamę przedłużenie ulicy Wspólnej, jak idąc w tył, skutkiem nachylenia osi kościoła do kierunku ulicy otrzymują zacieśnienie, liczne załamy i kąty, niszczące harmonję perspektywiczną budowli. Jeden z autorów przekuwa wszystkie otwory istniejącego kościoła, aby kierunek jego osi nakręcić ku ulicy, drugi zrozpaczony krzywi oś na połączenie przystawionej nawy z istniejącym kościołem, inny, ażeby jakoś wydobyć się z tej zasadzki, stawia taki sam drugi kościół i łączy go z dawnym w jedną symetryczną całość, co tworzy razem wielce oryginalny pomysł kościołów bliźniąt.

Widzimy z tego, co się dzieje wewnątrz, skutkiem kolistej formy obecnego kościoła, widzimy co się dzieje zewnątrz i wewnątrz, skutkiem jego położenia, zwłaszcza, jeżeli chcemy przystawiać nawy proste.

Wobec tych trudności odsłania się wszakże myśl, choć daleka od należytego rozwiązania zadania, ale sądzę, że najwłaściwsza, gdyż będąca dalszem rozwinięciem pierwotnej idei Eignera.

Myślą tą jest przystawienie dokoła nawy, formy pierścieniowej, otaczającej współśrodkowo obecny kościół, przechodzącej za wielkim ołtarzem a połączonej z kościołem przez przebicie istniejących teraz zagłębień, podpartych kolumnami, i arkad mniejszej szerokości. Przyjąwszy tę myśl, można pozostawić pożądaną cyrkularną na zewnątrz formę kościoła, a jeżeli unikniemy zewnętrznych prostolinijnych bocznych przystaw, to zatrze się na gruncie wrażenie wcale niepożądanego w tem miejscu przedłużenia ulicy. Tym sposobem jednakże ogólna forma kościoła wyda się może nieco spłaszczoną i wymagać będzie jakiegoś środka ożywiającego ociężałą całość. Nawa przystawiona okaże się dość wąską, niedostateczną dla procesyj, skutkiem braku miejsca od strony wschodniej i wielkiej grubości istniejącego muru, a co najgorsza, musi być przeciętą ołtarzami bocznemi, których najmniej dwa, prócz głównego, rytuał katolicki wymaga. Możnaby wprawdzie pozostawić ołtarze tam gdzie dziś istnie-

---

idjotkę. Niejedna z nich jasno sobie zdaje sprawę ze swojego otoczenia i ze stosunków, jakie jej pieniądze wytworzyły. Widzi ona garnący się wokoło siebie rój gachów, podczas kiedy inne, więcej może warte od niej i bardziej zasługujące na oddanie hołdów, jakie się należą przymiotom ciała i duszy, pozostają osamotnione.

Jakżeż taka panna może wierzyć w szczerość strzelistych afektów, ze wszystkich stron skierowanych do niej. W duszy jej pomimowoli zrodzić się musi zwątpienie, i jedynie pozostaje jej wiara w siłę przyciągającą posagu. Bo choćby była najszczerzej przekonaną o swojej wartości zewnętrznej i wewnętrznej, widzi jednak dowodnie, że na targu małżeńskim, ta zewnętrzna i wewnętrzna wartość niewiele popłaca, że panny brzydkie, kapryśnice, głupie nawet, z łatwością znajdują mężów, jeżeli wszystkie te niedostatki zapełnia worek suto naładowany...

Jeżeli więc już koniecznie męża trzeba sobie kupić, jeżeli nie ma innego sposobu zwrócenia na siebie uwagi pretendentów do stanu małżeńskiego, jeżeli trzeba przyjąć położenie, które się nastręcza bez sposobu przekonania się o prawdziwości uczuć wywołanych czy narzuconych złotemi ramami do obrazka ubóstwionej, który pretendenci noszą w sercu, to przynajmniej panna pragnie wyciągnąć ze stanowiska, które nie ona sobie oznaczyła, wszelkie możliwe korzyści, nie mające zazwyczaj nic wspólnego z owym, należącym już dziś do niezwrotnie minionej tradycji, pociągiem dwóch serc, który miał o przyszłej szczęśliwości małżeńskiej stanowić.

Sam pan Przeciętny przyznaje, że małżeństwo, jest to najczęściej kontrakt, w którym każda z dwóch stron szuka ubezpieczenia materjalnych swoich interesów.

Posażna więc panna, wychodząc z domu rodziców, w którym starano się dogadzać wszystkim jej zachceniom i fantazjom nawet, nie widzi powodu uszczuplania swoich wymagań dla męża, który prawdopodobnie żeniąc się z nią, starał się tylko zawrzeć pomyślny dla siebie interes. Uczucia nie wchodzą tutaj w grę, a choćby i wchodziły, choćby tak dla jednego jak i dla drugiej istniała pewna epoka złudzeń, to otrzeźwienie szybko nastąpi, bo kwestja pieniężna wychyli swoją głowę z po za wszystkich miłosnych uniesień i rzekomych sercowych porywów. Nie ma przecież powodów poświęcać się dla człowieka, który łącząc się z nami, nie poświęcenie ale interes miał na celu. Każdy tutaj dla siebie, a niech Bóg radzi o swojej czeladzi. Przedewszystkiem więc dochód z posagu powinien iść na zadośćuczynienie nietylko potrzebom ale i fantazjom żony, a pan mąż powinien się uważać za szczęśliwego, iż ma na to i że to nie jego zasługą ani pracą się stało.

Nie winić więc w takim razie żony, ale raczej boleć nad nią trzeba. Posiadając bowiem wszelkie warunki do zapewnienia sobie szczęścia, widzi ona coraz jaśniej, iż to szczęście staje się niepochwytnem dla niej, i że musi się zadowolnić zewnętrznemi warunkami pomyślności bytu, bo o możności sprawdzenia ideałów, które każda bogata czy uboga roiła sobie nieraz na progu walki życiowej, ani myśleć nie można.

Nie przeczę, bo wszak wszystko na świecie się zdarza, że i panna posażna dobrze trafić może. Usposobienia mogą być zgodne, charaktery naginające się ku sobie, przywiązanie rzetelne. Ale jest to los na loterję. A zresztą nieufność, owa plaga trapiąca panny posażne, i tutaj może zapanować. Pomimo woli staje zawsze w myśli owa suta opłata, za cenę której najpierwszy z wyścigowców małżeńskich, otrzymał pożądane premjum.

> Stoją na ślubnym kobiercu,
> Lecz dusza zwątpienie chowa,
> Czy szczere przysięgi słowa,
> A usta nie kłamią sercu?

Najracjonalniejszem zdaje się być żądanie pana Przeciętnego, ażeby w wychowaniu kobiet przedewszystkiem uwzględnione były przymioty dobrej żony i matki, oraz umiejętność gospodarcza, która oszczędzając wydatków i rozkładając je należycie, zdwaja dorobek mężowski.

Ale panowie moi, zechciejcie się w piersi uderzyć i odpowiedzieć mi szczerze, czy szukacie takich żon naprawdę?

Czy którykolwiek z was, gdy mu przyjdzie, spóźniona zwykle chęć do żeniaczki, zatroszczy się choć na chwilę o przymioty, które p. Przeciętny uważa za nieodzowne w kobiecie, mającej się przemienić na dobrą żonę i matkę?

Wierzajcie mi, źleby bardzo było, gdyby takich kobiet i dzisiaj jeszcze brakło u nas. Tak nie jest na szczęście. Te jednak, które się tak pożądanemi przymiotami odznaczają, najczęściej marnieć muszą w bezowocnem panieństwie, bo dzisiaj minęła pora książąt wyszukujących kopciuszków, które za-

ją w przezroczu, przeprowadzić **nawę po za niemi,** ale to znowu zamknęłoby dwa główne połączenia przystawionej nawy z kościołem. Oświetlenie nawy dałoby się otrzymać z łatwością za pomocą okien umieszczonych w sklepieniach, obszerny przysionek mógłby pomieścić znaczną liczbę osób i t. d., są to już szczegóły specjalnego opracowania.

Tej idei bliskim jest jeden z konkurujących, a nie będziemy się tu wdawali w rozbiór, czy wszystkie jej cele odgadł i czy ją należycie przez swój projekt przeprowadził.

Z tego co się powiedziało widzimy, jak wielkie są trudności obecnego architektonicznego konkursu i możnaby nawet wprost zapytać, czy są możebne do prawdziwego, prawidłowego pokonania. Program sięgający po za granice naszego kraju, przewidujący modele, nie oznaczający nawet *maximum* kosztów, a zarazem powołujący liczne grono sędziów do oceny nadesłanych projektów — wszystko to razem skłonilo autorów do okazałości i monumentalności. To nam objaśnia dlaczego przedstawiono projekta, których wykonanie przeniosłoby wielekroć posiadany dotychczas fundusz, projekta wymagające sum, za które możnaby wznieść kościół w całości nowy, obszerny, nakreślony z zupełną swobodą, bez wad koniecznością narzuconych.

Czy właściwem i zgodnem z naturą rzeczy było takie postawienie zadania w programie konkursu, o tem wstrzymuję się od zdania, a poprzestaję na zaznaczeniu, iż obecna walka artystyczna jest w wysoki sposób interesującą, ze względu na ogrom pracy, jaki przedstawia i na różne sposoby rozwiązywania jednych i tych samych trudności.

Przedstawia nam ona w zaszczytnem świetle pracowników naszych w budownictwie, to też obyśmy jaknajwięcej widzieli podobnych wystąpień, świadczących tak wymownie o miłości dla sztuki.

*J. Ankiewicz.*

---

## IMPROMPTU.

Wszystko dobre na początek,
Skromne wtedy gusta—
Lada pieniadz to majątek,
Kiedy kieszeń pusta.

Każde wino nektar—skoro
Mocniejsze od wody,
Każdy buziak jest Aurorą
Byle tylko młody!

Lecz się z czasem wszystko zmienia.
Człek wybrednym stawa,
Tem trudniejsze ma życzenia,
Im mniej do nich prawa.

Przeszastawszy ojcowiznę,
Z przekonaniem szczerem,
Ma każdego za goliznę,
Kto nie miljonerem.

Kiedy w walce na kieliszki
Ze zwycięztw zasłynie,
Ceni tylko wonne „myszki“
W stuletnim węgrzynie.

Tracąc w służbie Kupidone
Młodości ostatek,
Chciałby uszczknąć z dziewic grona
Najpiękniejszy kwiatek.

*Hajota.*

---

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W wyższych sferach administracyjnych agituje się projekt zaprowadzenia pewnych zmian w ustawie o powinności wojskowej. Ulgi dla popisowych mają być ustanawiane nietylko według ich stanu familijnego, lecz i według stanu gospodarczego ich własności gruntowej. Nowe te ulgi zostały uznane za najbardziej odpowiadające warunkom gospodarstw włościańskich i zasadom sprawiedliwości.

= Wyższe sfery administracyjne przedsięwzięły rewizję ustawy marynarki i ustawy morskich szpitali wojennych.

= Ministerjum sprawiedliwosci przedstawiło do zatwierdzenia radzie państwa projekt nowej ustawy o obronie interesów skarbu w instytucjach sądowych.

= W sferach rządowych powstał zamiar wprowadzenia we wszystkich więzieniach obuwia drewnianego; zmiana ta ma na celu oszczędność w wydatkach skarbowych i zdrowie aresztantów, gdyż obuwie drewniane jest uznane za bardziej hygieniczne, niż skórzane.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, roztrząsnąwszy projekty i wnioski w sprawie ogniowej, przyszło do przekonania, iż najskuteczniejszym środkiem przeciwko klęsce pożarów byłyby rozsądne i wykonalne przepisy obowiązkowe o ochronie wsi od ognia. W tym celu ministerjum zamierza wydać ustawę, obejmującą następujące rozporządzenia: 1) w środku każdej wsi ma być urządzona stacja ogniowa, zaopatrzona we wszelkie narzędzia ratunkowe i przynajmniej we dwie sikawki; 2) kontrola nad całością instrumentów stacyjnych porucza się zgromadzeniu gromadzkiemu, które zpośród siebie wybiera dwie lub trzy osoby do stałego dozoru; 3) osoby te, w ustawie starostami zwane, będą również przestrzegały ścisłego zachowania przez ludność wiejską przepisów ostrożności od ognia, ażeby zaś wynagrodzić tym osobom czas stracony na kontrolowanie stacyj i domów, gromada wyznaczy starostom stałe roczne płace; 4) w każdej wsi zostaną utworzone straże nocne, a w czasie roboczym i straże dzienne; wreszcie 5) przy budowie nowych domów lub odbudowie spalonych, władze administracyjne winny przestrzegać, ażeby odległość między domami wynosiła 4—8 sążni, szerokość zaś ulicy 8—10 sążni. Przepisy powyższe mają wejść jako część do nowoopracowanej ustawy ogniowej i stać się obowiązującemi dla wszystkich wsi. Ministerjum początkowo zamierza materjalnie przyczynić się do urządzania stacyj ogniowych.

= Ministerjum spraw wewnętrznych roztrząsa wniosek w przedmiocie nowych przepisów o wolnym handlu targowym przedmiotami pierwszej potrzeby po wsiach.

= Celem zmniejszenia korespondenji rządowej ministerjum skarbu zamierza ustanowić dla korespondencji rządowej takie same opłaty, jak i dla prywatnej.

= Zjazd archeologiczny, zapowiedziany w Odessie na r. b., zajmie się, pomiędzy innemi, następującemi kwestjami, które nas bliżej obchodzą: 1) o pomnikach średniowiecznej sztuki w Polsce; 2) o źródłach do dziejów południowej Rusi; 3) zbadanie pieczar wzdłuż Dniestru; 4) oznaczenie typów spotykanych w kurhanach; 5) szczegóły archeologiczne o Zaporożu. Programaty zjazdu, litografowane, znajdują się już w rękach tutejszych miłośników starożytnictwa, których garstka wybiera się do Odessy dla przyjęcia udziału w rozprawach.

= W „Zbiorze praw i rozporządzeń" ogłoszone zostało postanowienie, zezwalające na przyjmowanie akcyj fabryki przędzalnianej „Zawiercie" na kaucje rządowe.

= Wydatki na oświetlenie gazem miasta w r. b. powiększają się w stosunku do r. z. prawie dwukrotnie. Gdy bowiem oświetlenie gazem w r. 1883-im kosztowało 40,349 rs. w r. b. obliczono je na rs. 71,991. Zwiększenie kosztów na oświetlenie spowodowane zostało zdwojeniem liczby latarń na Nowym-Świecie, Krakowskiem-Przedmieściu, Marszałkowskiej, Senatorskiej, placu Teatralnym, Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, oraz powiększeniem światła we wszystkich latarniach.

= W rządzie gubernjalnym warszawskim odbędzie się w dniu 21-ym b. m. licytacja na dostawę w r. b. dla policji i straży policyjnej w Warszawie drzewa opałowego, mioteł, świec, słomy i nafty; wartość dostawy wynosi około 18,000 rs.

= Służbie policyjnej polecono ponownie, iżby przestrzegała ruchu powozowego na ulicach, a mianowicie iżby wszystkie ekwipaże i wozy trzymały się jednej strony i nie wymijały jeden drugiego pod grozą pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Zastawione w tutejszym lombardzie kosztowności, niewykupione i nieprolongowane w czasie właściwym, sprzedane zostaną przez licytację publiczną w dniu 17-ym marca r. b. Termin ostateczny wykupna lub prolongaty kosztowności złotych i srebrnych naznaczono do dnia 30-go b. m., wszelkich zaś innych zastawów do dnia 29-go lutego.

= Z powodu zmiany rozkładów biegu pociągów, urząd pocztowy warszawski wyseła listy i wszelkie posyłki przeznaczone na kolej warszawsko-terespolską o godzinie 2-ej po południu, na nadwiślańską w kierunku Kowla o godz. 2¼ po południu i na tęż kolej w stronę Mławy o godz. 4½ po południu.

= W sobotę, dnia 19-go b. m., daną będzie w resursie obywatelskiej zabawa tańcująca dla członków z rodzinami i wprowadzonych przez nich gości.

= Na listę członków towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu: pp. Bahr Feliks, Wizbek Henryk, Rosenblum Dawid, Olszewski Antoni i Hoch August (w imieniu firmy Jan Hoch i syn).

= **Z literatury.**

* W dniu wczorajszym wyszedł z druku tom IV-y serji IV-ej „Bibljoteki matematyczno-fizycznej", wydawanej przez p. M. A. Baranieckiego z zapomogi

---

stępują w kuchni i gospodarstwie siostry strojami zajęte.

Dlaczego w edukacji dzisiejszych kobiet pożądane są tylko powierzchowne przymioty? Oto dlatego, iż mężczyźni takich właśnie i przedewszystkiem w nich wyszukują. Jeżeli co zdoła do pewnego punktu zastąpić posag i zwrócić uwagę mężczyzn, to chyba piękna twarzyczka i układna postać, zbrojne we wszelką broń, jaką z gustem wybrane przybory tualetowe nadają, przytem swada światowa, pewna doza kokieterji, umiejętność popisania się na czasie z salonowemi talentami i wreszcie to przekonanie, że żona, którą się weźmie, nie przyniesie wstydu, ale potrafi się wszędzie i zawsze dobrze znaleźć. O owe ukryte przymioty, które panu Przeciętnemu wydają się tak pożądanemi, nikt się nie zatroszczy. Brak ich widocznieje dopiero po ślubie, ale wówczas żal i spóźnione wymówki nie na czasie już.

Na cóż więc się zdadzą wszelkie przymioty gospodarcze dla tej, której nie jest przeznaczonem gospodarstwo prowadzić. Panna, posiadająca wszelkie kwalifikacje na dobrą żonę i matkę, zmuszoną jest, w braku innych powierzchownych zalet, przepędzać życie w spóźnionem panieństwie, wyczekując daremnie owego niedościgłego Feniksa, który się na jej wartości pozna.

Bo pan Przeciętny nie dopatrzył jednej drobnostki w rozumowaniu swojem, słusznem może z wielu względów. Zapatrzony na kobiety, wyszukując starannie niedostatki w ich wychowaniu i usposobieniu dzisiejszem, zapomniał, że i mężczyźni nowocześni wielce się różnią od dawniejszych.

Dzisiaj małżeństwo uważane jest przez mężczyzn:

albo za ukoronowanie karjery, stanowczą poprawę losu i zrobienie dobrego pieniężnego interesu;

albo za pożądany kres, ciążącego już na zdrowiu i usposobieniu starokawalerskiego istnienia, a to przez zapewnienie sobie troskliwej dozorczyni, która w wielu przypadłościach niezbędnych po burzliwem życiu, przydatniejszą jest zawsze i gorliwszą od służby płatnej;

albo jako utworzenie sobie nowych stosunków, które przy miłej, układnej, a zwłaszcza salonowo ukształconej żonce, mogą bardzo się przydać dla człowieka torującego sobie drogę w świecie.

Wybaczy pan Przeciętny i stojący za nim zarewnie cały legjon nowoczesnej młodzieży, że tak szczerze i szorstko nawet wypowiadam moje zdanie, ale upoważnia mnie do tego tytuł żony i matki, zbrojnej już w pewien zasób doświadczenia światowego, a przedewszystkiem zastanawiającej się głębiej nad losem dorastających córek.

O zobopólnych skłonnościach, o wzajemnem zbadaniu najskrytszych uczuć, o miłości jednem słowem, nie ma już prawie wcale mowy, jak to zresztą sam pan Przeciętny zauważył.

Powiedział ktoś bardzo słusznie, iż każdy naród posiada takich żydów na jakich zasługuje; stara to również i niemniej słuszna prawda, że kobiety w danem społeczeństwie takiemi są, jakiemi je mężczyźni wytworzyli.

Smutny zaprawdę jest los młodego dziewczęcia, zmuszonego oddawać swoją rękę człowiekowi, wyszarzanemu już we wszelkich światowych rozrywkach i uciechach, i oddającemu w zamian za pierwszy kwiat serdecznych uczuć, zmarnowaną młodość, zatrute zarodami chorobliwemi życie i chłód przedwczesny.

Ale smutniej jeszcze, jeżeli związek taki nie ubarwiony jest nawet tem ostygłem przywiązaniem, na jakie zdobyć się może mężczyzna praktycznych poglądów, uważający małżeństwo jako stanowcze ustalenie bytu. A dzisiaj i tego przywiązania brak już; panowie nasi nie posiadają nawet przymiotów umiejętnego przewodnika w życiu dla kobiety młodej i niedoświadczonej, która się nie nauczyła jeszcze pierwszych kroków stawiać. Małżeństwo jest dla nich przejściem od tańca do wista lub preferansa, żona, dokompletowaniem wygodnego szlafroka, pożycie domowe—odpoczynkiem po burzliwych wieczorynkach. Bóg z nimi, ale niech wejdą sami w siebie, a słowo rozwiązujące tę zagadkę społeczną jasno im się przedstawi.

Marzniemy ciągle i mrozimy jedni drugich,
Oto prawda.
Trochę ognia, trochę miłości, trochę zapału, trochę młodości jednem słowem!
A będzie nam z tem dobrze i unikniemy wzajemnego obwiniania się, które do niczego nie prowadzi i nikogo nie przekona.

*Żona i matka.*

kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego, obejmujący „Geometrję analityczną”, napisaną przez Władysława Zajączkowskiego, b. profesora Szkoły głównej warszawskiej, a obecnie politechnicznej we Lwowie.

O tej książce, która powstała z wykładów tego przedmiotu, od dwudziestu lat przez autora prowadzonych ze szczególnem zamiłowaniem, jakoteż o wydanych przed paru tygodniami „Początkach arytmetyki“ p. Michała Berkmana, podamy niedługo obszerniejsze sprawozdanie, jak tylko za dni kilka ukaże się jeszcze jako tom 1-y serji III-ej tejże „Bibljoteki“ „Kurs arytmetyki“, napisany przez redaktora tego wydawnictwa.

Dziś tylko zaznaczymy, iż „Geometrja analityczna“ przedstawia się wspaniale.

Tak starannego i pięknego wydawnictwa dzieł matematycznych jeszcze u nas nie było.

* Leży przed nami pierwszy rocznik dwutygodnika dla ślusarzy i mechaników, wydawanego przez redakcję *Inżenierji i budownictwa*.

Dobór artykułów, bogactwo treści, obfitość materjału informacyjnego, wreszcie artystycznie wykonane rysunki i wzory—wszystko to tworzy z pierwszego rocznika poważne dzieło, wielce dla naszych rzemieślników pouczające.

Dwutygodnik też ten, noszący tytuł *Dodatków dla ślusarzy*, powinien się znaleść w ręku każdego ślusarza i mechanika, głębiej zapatrującego się na swój fach i rozumnie traktującego swoje rzemiosło.

Niestety! w pierwszym roku dodatki nie znalazły odpowiedniego, a pod każdym względem zasłużonego poparcia...

Prenumerowało je zaledwie kilka fabryk i kilkudziesięciu rzemieślników.

Pomimo to redakcja nie zraża się tem początkowem niepowodzeniem i zamierza dalej prowadzić rozpoczętą pracę.

Ślusarze i mechanicy powinni nareszcie zrozumieć, iż w dzisiejszych warunkach produkcji żaden rzemieślnik nie może lekceważyć postępu nauki i techniki, iż czytanie i informowanie się w sprawach fachowych, słowem ciągłe dążenie za postępującą naprzód wiedzą techniczną jest jego obowiązkiem.

Oby drugi rok dodatków ślusarskich przekonał, iż nasi ślusarze obowiązki swoje rozumieją!

* Onegdaj doszedł do Warszawy kalendarz petersburski ilustrowany p. H. Glińskiego pt. „Gwiazda”.

* Z dniem 1-ym stycznia zasłużony w piśmiennictwie ziomek nasz, Pawłowski, usunął się od redakcji *Polybiblionu*.

Jego to staraniem ukazywała się część katalogowa wydawnictwa, w której dawał światu naukowemu dokładne pojęcie o umysłowym ruchu polskim.

W ostatnim poszycie grudniowym znajduje się obszerny indeks z półrocznej działalności *Bibljoteki warszawskiej*, *Ateneum*, *Niwy* i dwóch przeglądów galicyjskich.

Ustąpienie Pawłowskiego z *Polybibliona* jest dla nas szkodą prawdziwą.

= Z teatru i muzyki.

* Głos prasy w kwestji niedyskretnych oklasków uznany został w personelu teatru Rozmaitości za słuszny i prawiedliwy.

Słyszeliśmy, iż w gronie artystów dramatu i komedji zapadło dobrowolne postanowienie niewychodzenia po scenach choćby najbardziej oklaskiwanych.

Bravo!

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości dane będzie drugie przedstawienie „Domu otwartego”, w teatrze małym zaś cieszące się trwałem powodzeniem „Grube ryby”.

Tu i tam więc Bałucki.

* W dniu dzisiejszym rozpoczęły się próby pamięciowe z znanego dramatu Brachvogla „Narcyz Rameau”.

Rolę p. de Pompadour objęła p. Marczellówna, aktorki Quinault—p. Ładnowska.

* Na scenie teatru Wielkiego w „Traviacie” debiutuje dziś po raz pierwszy p. Gustaw Czernicki, tenorzysta.

* Operetka z teatru Małego przenosi się jutro po raz pierwszy do Rozmaitości.

Przedstawienia operetkowe odbywać się będą stale raz na tydzień w każdy piątek.

= *A propos* ruchomej wystawy.

We wczorajszym *Warszawskim Dniewniku* czytamy:

„W Warszawie już od dwóch tygodni znajduje się ruchoma wystawa rosyjskich obrazów, a przecież ani w jednej z warszawskich gazet nie spotkaliśmy o niej nietylko sympatycznej, albo choćby uważnie (?) zredagowanej, ale nawet żadnej wzmianki, a w przeszłym roku warszawskie gazety nawet wcale nie wspomniały o tej wystawie, choć ona wówczas w Warszawie była dopiero po raz pierwszy.”

Niech *Dniewnik Warszawski* zechce zdanie swoje na odwrót wypowiedzieć, a będzie słusznem.

Zwyczajem jest powszechnie przyjętym, że urządzający wystawę czasową w jakiembądź mieście przybywają odwiedzić redakcje dzienników miejscowych i przysyłają im zaproszenia.

Jest to konieczna grzeczność, do której każdy czuje się zobowiązany.

Tutaj tego nie uczyniono.

Pomimo tego daliśmy w swoim czasie wzmiankę o otwarciu wystawy — na której, o ile nam wiadomo, znajduje się sporo pięknych utworów pędzla.

Wzmianka ta nie była odosobnioną, a z pewnością artykuł *Dniewnika*, przekręcający tendencyjnie fakty, nie jest zachęcającym do podawania w pismach naszych dalszych sprawozdań.

= Z teatrzyku dobroczynności.

W dniu 20-ym b. m., tj. w niedzielę, teatrzyk amatorski Towarzystwa dobroczynności daje przedstawienie złożone z komedji Lanci'ego „Rocznica ślubu”, Mozera „Tatuś pozwolił” oraz jednoaktówki tłumaczonej z francuskiego „Podstęp pana kapitana”.

Z powodu wypadającej w tymże dniu trzeciej maskarady, przedstawienie rozpoczęte zostanie o godzinie 7-ej wieczór.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Zapowiadane doroczne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wioślarskiego, celem dokonania wyborów nowego komitetu i zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 1884-ty, ulegnie jeszcze kilkunastodniowej zwłoce, pomimo bowiem starania niepodobna ukończyć bilansu za rok ubiegły i dokładnego sprawozdania.

Nieudana z powodu lekkiej zimy ślizgawka w ogrodzie Saskim niemało się przyczyni do uszczuplenia dochodu Towarzystwa.

Cieszą się za to powodzeniem wieczory wioślarskie w salonach pałacu brühlowskiego, choć w zwykłe dni mniej członków zbiera się w lokalu zimowym.

Ogólne posiedzenie odbędzie się w każdym razie przed dniem 13-ym przyszłego miesiąca.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zakończył pracowity żywot Franciszek Borgjasz Skurzyński, jeden z zasłużonych pedagogów naszych.

W r. 1835-ym, gdy najpierwsza partja młodzieży polskiej (jak Kirchner, Pęczarski, Plewe, Papłoński i inni) udać się musiała na studja uniwersyteckie do Cesarstwa, gdyż w Warszawie nie było już uniwersytetu, Skurzyński, wówczas młodzieniec 21-letni, wychowaniec szkół szczebrzeskich, a później lubelskich, wysłany został kosztem rządu do Moskwy, razem z jedenastu innymi kandydatami do zawodu nauczycielskiego.

W r. 1840-ym mianowany nauczycielem matematyki w szkole obwodowej w Kaliszu, w r. 1841-ym przeniesiony do Pińczowa, w r. 1844-ym do Kielc, od r. 1855 do 1862-go wykładał ten sam przedmiot i nauki przyrodzone w Piotrkowie, od r. 1862 do 1868-go znowu w Pińczowie.

W r. 1868 otrzymał Skurzyński tak skromną emeryturę, iż po 28-iu latach służby pracować jeszcze musiał dalej w Warszawie, dokąd się był przeniósł, jako nauczyciel prywatny w szkole najpierw Szmurły a potem Łopuskiego.

Skurzyński był pedagogiem dobrej tradycji, lubił swój przedmiot i młodzież kochał, pilny w uczęszczaniu na lekcje, nigdy prawie ani jednej godziny nie opuścił, a troskliwy o los rodziny i dzieciom nie chcąc być ciężarem, pracował do ostatka, choć straszne cierpienie sprawiało mu niemałą trudność przy wykładzie.

Pracował z pożytkiem dla kraju, żył uczciwie, zostawia po sobie dobre imię.

= Zakład św. Marty.

Pożyteczna ta instytucja, dająca zatrudnienie dziesiątkom ubogich kobiet, z każdym prawie rokiem rozszerza dobroczynną swoją działalność.

Dowiadujemy się, iż w r. b. zakład zaprowadza nowy, dotąd nieuprawiany w nim dział wyrobów z materjałów krajowych.

Dzięki tej innowacji zakład będzie mógł ułatwić zarobkowanie osobom poszukującym pracy, które w coraz większej liczbie zgłaszają się do jego pośrednictwa.

Z drugiej zaś strony zakład św. Marty powiększy swoją produkcję, dziś ograniczoną przeważnie wyrobami wykwintnemi i zacznie dostarczać konfekcyj tańszych, nawet bardzo tanich, a zawsze wykończonych ze smakiem, cechującym wszystkie wyroby zakładu.

Witamy tę innowację w nadziei, iż wpłynie ona dodatnio na zwiększenie personelu pracownic, dla których dziś tak trudno o miejsce korzystne...

= Konkurencja.

Zauważyliśmy konkurencję między dorożkarzami.

Nocy dzisiejszej na placu Teatralnym do pana S zbliżyło się kilku automedonów.

— Pojedziemy, proszę jaśnie pana.

— Ja w mig zawiozę—woła drugi

— Ja pojadę o 5 kop. niżej taksy — krzyczy trzeci.

— No, to ja według dawnej taksy—zakonkludował czwarty.

Naturalnie, iż p. S. wybrał ostatniego i 30 kop. za kurs zapłacił.

A więc konkurencja!

= Trzeba być szczęśliwym!

Jan Mamoń, pracujący uczciwie przy jednej z firm tutejszych przez lat kilkanaście, nagle, jakoby w zarzucie podpalenia, z rekwizycji sądów austrjackich ujrzał się pozbawionym wolności.

Podsądnego odstawiono do granicy koleją, a ztamtąd po założeniu kajdan, 7 mil drogi popędzono do Krakowa.

Mamoń stanął wreszcie przed magistraturą karną, gdzie mu oświadczono, że jako poszkodowany od pożaru, wydarzonego w 1860-ym r., ma do odebrania sto reńskich.

Gdy rzekomy winowajca opowiedział opłakaną historję swojej podróży, przekonano się, że kopista przez pomyłkę napisał „obwiniony” zamiast „poszkodowany”, skutkiem czego władza wykonawcza przez tutejszy konsulat zarządziła transport...

Bohater opowiedzianych dziejów powrócił w tych dniach do Warszawy.

= *Nec locus ubi...*

W dniu wczorajszym od rana nie otwierano pewnego magazynu krawieckiego przy ulicy Nowosenatorskiej.

Jeden z wierzycieli krawca zasięgnął bliższych wiadomości i okazało się, iż właściciel magazynu w ciągu jednej nocy uprzątnął wszystek towar w gotowem ubraniu i w sztukach.

W sklepie, oprócz pustych pułek, nic nie znaleziono...

Bankrut również się ulotnił bez wieści!

= Na drogę!

Donosiliśmy już o ucieczce pewnej osobistości, dobrze znanej w świecie handlowym...

Pan S. posiadał szeroki kredyt i cieszył się szacunkiem osób bardzo poważnych.

Otóż w przeddzień ucieczki obszedł liczne koło swoich znajomych i pożyczył co się dało na krótkie terminy...

Ogółem, o ile dotychczas wiadomo, pożyczył od 11-tu osób 7,000 rs.

Widocznie chciał on zebrać przyzwoity fundusik na drogę.

= Stłumiony pożar.

Nocy dzisiejszej w domu nr 62 przy ulicy Czerniakowskiej, gdzie znajduje się fabryka krochmalu, zaczęło się tlić w suszarni.

Płomień ugasili sami mieszkańcy przed przybyciem straży ogniowej z Nowego-Światu.

Szybkie stłumienie ognia zawdzięczać należy dobremu urządzeniu suszarni, w której sufit i podłoga są sklepione, a nad suszarnią znajdują się dwa olbrzymie rezerwuary z kilkoma tysiącami stóp kubicznych wody.

Przy owych rezerwuarach urządzone są umyślnie w celu ubezpieczenia od pożaru krany, które też w chwili ukazania się dymu odkręcone zostały, a wypuszczona woda z łatwością dokonała zalania.

Gdyby we wszystkich większych fabrykach, szczególniej w miejscach zawierających materjały łatwiej palne, zaprowadzone były tego rodzaju rezerwuary, kto wie, czy tak znaczna ilość pożarów nie zmniejszyłaby się w naszem mieście.

Fakt ten mieliśmy sposobność zauważyć na miejscu.

= Podrzucenie.

Dziś rano w sieni domu nr 61, na Krakowskiem-Przedmieściu, podrzucono niemowlę płci męskiej, liczące trzy tygodnie życia.

Podrzutka odesłano do dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym na Pradze Elżbieta K., piorąc bieliznę, wylała na siebie garnek z ukropem, wskutek czego poparzyła sobie ręce tak mocno, iż przez kilka miesięcy nie będzie zdolną do żadnej pracy. — Na rogu Nalewek i Franciszkańskiej Andrzej W., najechany przez wóz roboczy, otrzymał ciężką ranę na głowie; podobnemu losowi uległa Bajla L.. najechana przez powóz na rogu Franciszkańskiej i Nowiniarskiej.

= Na szpital.

W Łowiczu daną będzie w dniu 19-ym b. m., w miejscowej resursie, zabawa z tańcami.

Dochód czysty przeznaczono na zasilenie funduszów szpitala.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Kamieńcu zmarł niedawno Andrzej Leszczyc Grabianka, znany filantrop i przyjaciel ludu.

Należał on do pierwszych, co u siebie oczynszowali włościan, a w pracach komisji prawodawczej o uwłaszczenie czynny udział przyjmował.

Prace jego wydane po francusku w r. 1859 w tym przedmiocie, zwróciły na siebie uwagę prasy zagranicznej.

Pod pseudonimem Tyszki drukował kilka obrazków scenicznych w Kamieńcu.

Zostawił kilka cennych rękopisów polemicznych, dotyczących prac Sołowiewa.

W r. 1856 pisywał do *Kroniki* korespondencje z Podola.

= Z Krzemieńca.

Korespondent nasz z Krzemieńca donosi iż miejscowy szczupły kościołek ma być z wiosną znacznie rozszerzony.

Parafja czuje obecnie zupełną niemożność pomieszczenia licznych wiernych swojego wyznania w małej świątyni.

Czynione są starania o uzyskanie odpowiedniego pozwolenia na dokonywanie robót z funduszów prywatnych.

W razie pomyślnej decyzji władz, czynności rozpoczną się z wiosną.

= Tramwaje w Kijowie.

Według *Zarji* towarzystwo tramwajów w Moskwie zamierza wystąpić do rady miejskiej kijowskiej z podaniem o koncesję na budowę sieci tramwajowej w Kijowie.

Towarzystwo projektuje 6 linij głównych, przerzynających całe miasto i łączących jego środek z głównemi punktami podmiejskiemi.

= Swiętokradztwa.

W końcu z. m. wydarzyły się w Mińsku litewskim dwa świętokradztwa.

Ofiarą chciwości złoczyńców stał się kościół pokatedralny i kościołek parafjalny na cmentarzu t. z. Złota Górka.

Z pierwszej świątyni unieśli świętokradcy duży krzyż srebrny, mający blisko $1\frac{1}{2}$ łokcia długości, bardzo starannej roboty, z kościołka zaś złotogórskiego wyniesiono wszystko, co tylko znalazło się pod ręką.

Do świątyni tej złoczyńcy dostali się przez okno...

## ZE ŚWIATA.

⨯ **Bonifacy Stiller,** kupiec lwowski, właściciel zakładu zdrojowego Morszyn, zapisał takowy przed zgonem swoim, w tych dniach nastąpionym, galicyjskiemu Towarzystwu lekarskiemu.

⨯ **Wiktor Zienkowicz,** inżenier we Włoszech zamieszkały, otrzymał order korony włoskiej „za zasługi na polu technicznem dla Italji położone".

⨯ **W Rejkiawiku** na Islandji otwartym będzie uniwersytet, złożony z wydziałów teologji, prawa i medycyny. Kustoszem przygotowujących się zbiorów przyrodniczych jest polak, Orłowski, lekarz w Islandji praktykujący, syn emigranta, urodzony w Danji. Miejscowa flora i jej środki lecznicze główne w kolekcji rzeczonej mają zająć miejsce.

⨯ **Józef Schürer,** zmarły w tych dniach w Akwizgranie, pisywał do dzienników francuskich korespondencje, oraz obszerne artykuły o katolicyzmie i stosunkach religijnych kraju tutejszego. Dla studjów bawił on w Warszawie w roku 1873-im, o czem w swoim czasie czytelnikom naszym donosiliśmy.

⨯ **Morderca z zawodu.** Karol Schenk i Schlossarek poczynili obszerne zeznania, podczas gdy Hugo Schenk obstaje przy twierdzeniu, iż „żadnego" nie brał udziału w morderstwach. Zwala on całą winę na wspólników. Zachowanie się jego jest harde, a niekiedy pozujące na obrażoną dumę. Zimna krew i bezczelność mordercy budzą podziw najbardziej obytych z kryminalnemi sprawami sędziów. Sledztwo odkrywa powoli coraz nowe sprawki potwornego tego człowieka. Okazuje się, iż niewyczerpany w pomysłach Schenk hurtem zawiązywał intrygi miłosne... W Ołomuńcu, gdzie wyłudził, jak sobie przypominają czytelnicy, parę tysięcy od wdowy Krezek, zawiązał jednocześnie stosunek z aktorką Anną Lammer, zerwany następnie. Z Ołomuńca udał się do Paryża, zkąd w towarzystwie rodziny pewnego fabrykanta mydeł puścił się na wędrówkę przez Genuę, Rzym do Konstantynopola. Sam wreszcie zeznał, iż obecnym był otwarciu sueskiego kanału... Aby dopełnić miary, stwierdzoną zostało rzeczą, iż Schenk był namiętnym zwolennikiem... gry hazardowej. Powykrywano przeróżne jego szulerskie sprawki i wykryto, iż w roku 1872-im przegrał w Monaco 4,000 złr., niewiadomo zkąd zarwanych. Matkę Schlossareka podejrzewaną o wspólnictwo aresztowano w Białej Cerkwi na Morawie.

⨯ **Także reklama.** Urocza *diva* pewnego węgierskiego teatru postanowiła w przystępie melancholji odebrać sobie życie. Biedaczka atoli nie licząc się z siłą trucizny—wzięła takowej zamałą dozę. Wyratowano ją... Nazajutrz na afiszu dyrekcja ogłaszała co następuje: „Pierwszy występ panny X. po nieudałem samobójstwie". Teatr zapełnił się po brzegi!

⨯ **Książę Nikita Czarnogórski** rozkazał przed kilkoma dniami gronu dyletantów odegrać w konaku nowy swój dramat p. t. „Cesarzowa Bałkanów". Zaproszeni goście, jako to ministrowie, ciało dyplomatyczne, dygnitarze dworscy i t. d. nie szczędzili aplauzów książęcemu poecie.

⨯ **Do liczby kompozytorów muzycznych** przybyła ostatniemi czasy ks. Marja Sachsen-Meiningen. Transponowała ona świeżo na kwartet skrzypcowy i orkiestrę wydaną nieco dawniej swoją „Kołysankę".

⨯ **Oryginalna wystawa.** Na maj r. b. zapowiedziano w Lejdzie wystawę guzików, przy której urządzony być ma odnośny dział archeologiczny, z okazami minionych wieków. Już wiele osób krząta się zwłaszcza w Anglji, celem przesłania swoich rupieci na ten popis, który da możność spieniężenia ich korzystnie.

⨯ **Niezwykła owacja** spotkała utalentowanego artystę Schotta, występującego w teatrze hanowerskim. Olbrzymie wieńce wawrzynowe rzucili mu na scenę... przekupnie biletów teatralnych, którzy na jego gościnnych występach zrobili „kolosalny interes". Na wstęgach wieńców jaśniał nadpis „z wdzięczności".

⨯ **Cytryny i ostrygi... na jednem drzewie!** Niemiecki podróżnik p. Groben w dziele swojem: *Orientalische Reisebeschreibung*", opowiada, iż u ujścia rzeki Sererra Liona w Afryce znalazł rosnące nad brzegiem wspaniałe cytrynowe drzewa, których wierzchołki obsypane były owocami, dolne zaś gałęzie kąpały się w wodzie i młode ostrygi po wylęgnieniu przyczepiały się do nich i rozwijały stosownie do swej natury...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

**Na wpisy dla niezamożnych uczniów.**

C. rs. 3.

**Na kasę imienia Mianowskiego.**

Julja Mitkiewicz rs. 5.

**Na stypendjum Boczylińskiego.**

K. rs. 20.

— Marjanna Z. składa rs. 1, jako karę za samowolne oddalenie się ze służby, na osady rolne.

— Rs. 1 kop. 50 od pana A. D., za pokazanie sztuki w karty, na wpis dla uczniów.

## Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Skurzyński,** b. profesor gimnazjum b. wojskowy b. wojsk polskich, opatrzony św. sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 16 stycznia r. b., w wieku lat 69. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synami, córkami, zięciem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 19 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —77—

† Ś. p. Franciszek **Racięcki,** emeryt, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 15 stycznia r. b. oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 73. W żalu pogrążona żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim), przy ulicy Senatorskiej, oraz na przeprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —189—

† Ś. p. Jacques **Zamboni,** syn Jakóba i Klary z Trabertów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie oddał Bogu ducha dnia 15 stycznia r. b. Stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 18 b. m., o godzinie **1-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania. —193—

† W piątek, dnia 18 b. m., jako w rocznicę zgonu ś. p Pauliny z Rutkowskich **Trębickiej,** odprawioną będzie msza św. w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10 i pół** zrana. —190—

† W sobotę, dnia 19 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Bryknera,** odprawione będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —195

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, a szczególniej Jkks. wikarjuszom z parafji Przemienienia Pańskiego i Jks. Feliksowi Sulimierskiemu, którzy pomimo słoty w dniu 16 b. m. oddali tak chętnie ostatnią przysługę ukochanej dziecinie naszej Janince, serdeczne Bóg zapłać.

Stroskani rodzice

—194— **Mikołaj i Emilja Chmielewscy.**

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 15 stycznia. — „Nowy rok, pisze *Nowoje wremja,* wbrew oczekiwaniu pewnych osób, nie przyniósł nietylko fundamentalnych ale nawet w ogóle żadnych zmian w osobistym składzie naszej wyższej administracji. Mówiąc *wbrew oczekiwaniu,* musimy się zresztą zastrzedz: oczekiwania te, rozpowszechnione w pewnych kołach petersburskich, nie opierały się na żadnych choćby cokolwiek poważnych danych; pochodzenie ich było dość podejrzane i same pogłoski o zamierzonych jakoby zmianach pochodziły ze źródeł, które możnaby podejrzewać o wszystko, prócz szczerego i uczciwego życzenia pożytku państwowego. Ztąd należy przypuszczać, że nieziszczone oczekiwania nie mogą nikogo ani zaniepokoić, ani nadzwyczaj zasmucić, wyjąwszy chyba kilku zbyt gorących i lekkomyślnych ambicyj. Ster zarządu wszystkiemi gałęziami służby państwowej pozostanie w dawnych rękach—jest to zupełnie naturalne i łatwe do zrozumienia. Wszelka zmiana w jakimkolwiek osobistym składzie wyższej administracji mogłaby być potrzebną tylko w takim razie, gdyby poprzednio wyszła na jaw i wyświetliła się konieczna potrzeba zmiany celu, kierunku i środków polityki państwowej. Ale skoro najmniejszego śladu czegoś podobnego dostrzedz nie można, to i cała załoga państwowej nawy pozostanie ta sama co dawniej."

*Petersburg* 15-go stycznia.— Starszy syn ks. kanclerza niemieckiego, hr. Herbert Bismark, dotychczasowy radca poselstwa w Londynie, przeniesiony został na takież stanowisko do Petersburga. Fakt ten naturalnie żywo zainteresował prasę, głównie z powodu znaczenia, jakie przeniesieniu do Petersburga syna kierownika polityki niemieckiej nadała półurzędowa berlińska *Post.* Obecnie tedy o hr. Herbercie czytamy w *Nowostiach,* którym berliński ich korespondent donosi o długiej audjencji, jaką ten dyplomata miał u cesarza Wilhelma, i utrzymuje, że ciesząc się wielką popularnością i sympatjami w Londynie, niezbyt chętnie zamienia dotychczasowe swoje stanowisko na nowe. I *Nowoje wremja* także poświęca cały wstępny artykuł hr. Herbertowi, a raczej wysoce pokojowemu znaczeniu, jakie tej tranzlokacji przypisuje *Post.* „Jeżeli — powiada dziennik petersburski—przy wyborze nowego stanowiska dla starszego syna kanclerza niemieckiego istotnie miano w Berlinie na uwadze to, o czem mówią komentarze gazety *Post,* to można się tylko z tego serdecznie cieszyć. Każdy krok, zrobiony przez rząd niemiecki z jasno wskazanym celem zatarcia wrażenia niedawnych domysłów o możliwości nieprzyjaznego starcia między Niemcami a Rosją, będzie jedną rękojmią więcej, że istotny kierownik międzynarodowej polityki Niemiec podziela pokojowe i przyjazne dla Rosji usposobienie, wyrażone jeszcze tak niedawno temu w noworocznem orędziu cesarza Wilhelma. Europa, znużona obawą wojny, więcej niż kiedykolwiek potrzebuje podobnych dowodów miłości pokoju Niemiec. Byłoby tylko bardzo pożądanem, aby berlińskie dzienniki półurzędowe, które od pewnego czasu stały się tak uprzejmemi względem Rosji, zrozumiały, że dla uspokojenia umysłów nie jest dość rozprawiać z przesadną emfazą o *„wzmocnieniu związków"* między Berlinem i Petersburgiem, lecz że lepiej byłoby nie tłumaczyć owego *„wzmocnienia"* jako krok, który podobnie jak to było w r. 1870-ym—ułatwi Niemcom powodzenie jakiego wojennego przedsięwzięcia, do którego pożądaną byłaby przyjazna neutralność Rosji."

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

*Berlin* 15-go stycznia. — Uwięziony w Frankfurcie sprawca zamachu na gmach policji tamtejszej nazywa się Rahlsdorff; jest on przyjacielem Mosta i należy do najskrajniejszej grupy socjalistów.

*Paryż* 16-go stycznia.— Grévy przyjmował wczoraj posła niemieckiego, księcia Hohenlohe, który udaje się jutro do Berlina. Uwięziony dotąd w Clairvaux książę Krapotkin przewieziony został do Paryża.

*Paryż* 15-go stycznia. — Wiadomość, że markiz Tseng przybył do Paryża, była mistyfikacją. Tseng nie opuszczał Anglji.

*Paryż* 15-go stycznia. — Telegramy admirała Courbeta z Hanoï z dnia 8-go i 9-go b. m. donoszą: „Od czasu wzięcia Sontayu pojawiają się korsarze w okolicach Hanoï i Hai-Fong. Zapalili oni kilka miejscowości na lewym brzegu rzeki. Podejmujemy częste rekonesanse w te okolice. Prowincja Nam Dinh jest ciągle jeszcze zagrożoną przez korsarzy, ściganych wszakże przez wojska nasze."

*Paryż* 15-go stycznia. — Agituje się tu gorąco myśl przekopania góry św. Bernarda. Wczoraj odbył się celem spopularyzowania tej myśli bankiet, w którym uczestniczyli pułkownik Roudaire, dr Pietra Santa i inne osoby fachowe. Porzucono myśl wyjednania zgody na projekt ze strony Francji, Włoch i Szwajcarji.

*Londyn* 16-go stycznia. — Backer basza powrócił z Massawy do Suakimu. Zdaje się chodzić o to, ażeby podstawę operacyj przenieść z Suakimu do Massawy.

*Londyn* 16-go stycznia.—Na wczorajszym meetingu w Newcastle minister handlu Chamberlain przypomniał liczne przyrzeczenia rządu co do ewakuacji Egiptu z chwilą ustalenia się tamże porządku. Cholera i klęska Hicksa baszy opóźniły dopełnienie przyrzeczeń. Rząd nie może oddać Egiptu na łup anarchji. Położenie rządu jest trudniejszem niż przypuszczają, a opanowanie trudności będzie wymagało sporo czasu. Nic wszakże nie zaszło takiego coby pozwalało mniemać, że przy cierpliwości i wytrwałości zadanie z czasem nie zostanie pomyślnie rozwiązanem.

## TELEGRAMY
## „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

**Wiedeń** 17-go stycznia.

Linja kolei państwowej (*Staatsbahn*) pod Aussee zasypaną została przez lawinę długości 300 metrów, a wysokości piętnastu. Komunikacja przerwana.

**Wiedeń** 17-go stycznia.

W Eisgrub na Morawach aresztowano dwóch złoczyńców, którzy przygotowywali zamach na życie księcia Liechtensteina.

**Budapeszt** 17-go stycznia.

Tisza przygotowuje memorjał do korony w sprawie głosowania w izbie wyższej nad ustawą o małżeństwach cywilnych, tudzież w sprawach Chorwacji i antisemityzmu. Projekt o małżeństwach został odroczonym do pomyślniejszej pory.

**Zagrzeb** 17-go stycznia.

W kołach ludowych i studenckich wre gwałtowna agitacja w duchu Starczewicza. Poseł ksiądz Loncaricz, który wniósł wykluczenie z izby wichrzycieli, został na ulicy przez motłoch jajami obrzucony i skaleczony w oko. Ban zagroził burmistrzowi, że w razie powtórzenia się podobnych wybryków, odejmie gminie prawo utrzymywania policji.

**Paryż** 17-go stycznia.

Urzędownie donoszą, że obsadzenie cytadeli w Hue przez wojska francuskie zostało w zasadzie postanowionem.

**Paryż** 17-go stycznia.

Komitety robotnicze postanowiły urządzić wielki pochód przez ulice Paryża, który ma być demonstracją, celem poparcia wyrażonego żądania chleba. W Creuzot uwolniono 1,500 robotników włoskich z powodu braku zajęcia. Przędzalnie w Wogezach urządziły zmowę. Tysiąc pięćset robotników próżnuje. Tony Révillon postanowił interpelować rząd, co uczynić zamierza wobec organizacji „wielkich pieców" w Anglji, które w stosunkach robotniczych wywołały gwałtowną *baissę*.

**Londyn** 17-go stycznia.

Backer basza oświadczył, iż podejmie się do czerwca oswobodzić Sudan z rąk mahdiego, jeżeli otrzyma sumę pół miljona funtów sterlingów do rozporządzenia. Ewakuacja Chartumu jest wątpliwą, ponieważ okazało się, że pora ku temu już minęła.

**Petersburg** 17-go stycznia.

Pogłoski dzienników o zamierzonym jakoby urlopie ministra dworu na dwa miesiące, okazały się bezpodstawnemi.

**Petersburg** 17-go stycznia.

Według informacyj dzienników, w zarządzie gabinetu Jego Cesarskiej Mości mają zajść ważne zmiany. Fabryki np. przechodzą w zawiadywanie departamentu majątków cesarskich, wydziały kameralny i gospodarczy pod zarząd kancelarji ministerjum dworu, do zarządu zaś sprawami górnictwa i rolnictwa powstać ma nowy specjalny wydział pod nazwą zarząd ałtajski.

**Petersburg** 17-go stycznia.

Projekt nowej ustawy wekslowej wkrótce ma otrzymać sankcję prawodawczą.

**Petersburg** 17-go stycznia.

Na naprawę utrzymywanego przez rząd rosyjski traktu pocztowego od Kjachty na Pekin do Tian-Tsyngu ma być przeznaczona większa, niż lat poprzednich suma; jednocześnie też zostanie utworzona kontrola nad traktatem i kantorami pocztowemi w Urdze, Kołganie, Pekinie i Tian-Tsyngu.

**Niżnyj Nowgorod** 17-go stycznia.

Metropolita ksiądz Gintowt odwiedził wczoraj biskupa prawosławnego Starej Russy, Anastazego, tudzież gubernatora miasta, którzy rewizytowali go niezwłocznie.

## GIEŁDA.
*Dnia 17-go stycznia 1884 roku.*

Po wczorajszym upadku kursowym w Berlinie—dziś z zebrań przedgiełdowych nadesłane szacowania nieco wyższe, gdyż wracające do kursu 197.25, przez kilka dni poprzednie urzędowego, bardzo korzystnie wpłynęło na usposobienie giełdy warszawskiej. Zapomniano, iż kurs ten nie jest niczem więcej jak utrzymaniem się na tem stanowisku, pod wpływem którego wczoraj operowano i poczęto dążyć w kierunku zniżkowym dla walut obcych, tak, iż jeżeli nawet notowania urzędowe odpowiedzą tym obietnicom, kursa płacone przy końcu w Warszawie znajdą się poniżej równi berlińskiej.

Może też być, iż ukazanie się znowu na giełdzie osób już niespodziewanych — o czem wczoraj wspominaliśmy — przyczyniło się w drobnej części do tego polepszenia się sytuacji.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.95, bez tranzakcyj, za krótkoterminowe 50.85 i po tyleż nawet z początku kupowano, poczem kursa stopniowo zstępując doszły do $50.72^1/_2$. Jak widzimy więc żądania są niezmienione, płacenie tylko jest słabsze, w nadziejach polepszenia się stanu rzeczy w Berlinie.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko na początku niewielkie robiono interesa, płacąc za długoterminowe wysoki kurs 50.90; później krótkoterminowe po $50.72^1/_2$ oddawano.

Na Londyn 10.30 żądano i płacono tyleż za długoterminowe na początku zebrania i 10.28 do 10.29 za krótkoterminowe.

Na Paryż nieco nawet drożej — normalnie — do $41.22^1/_2$, płacono 41.15 i $41.17^1/_2$.

Na Wiedeń 85.75 żądano, płacono 85.60 i 85.55.

Papiery ciągle w słabym ruchu. 88.25 za listy likwidacyjne większe, 88.10 za mniejsze żądano.

Pożyczkę wschodnią 91.75, bez różnicy emisji notowano. I-a po 91.60 a nawet i po 91.50 oddawano.

Listy zastawne ziemskie zupełnie bez tranzakcyj — notowano je w żądaniu nieco taniej. Serji I-ej 100.20, 100.15, 100.05, II-ej lit. A 100, III-ej 100, 100 i 99.85. Serji IV-ej A i B po 99.30 poszukiwano bez żądań 99.60 i do tranzakcyj nie doszło.

Miejskie 96, 94, 92.95 i 92.30 w żądaniu. Serję IV-tą oddawano po 92.10 i 92.15.

Łódzkie bez ruchu — nawet w żądaniu nie notowano.

Z akcyj sprzedano partję józefowskich po 505. Inne przy kursach niezmienionych wysokich.

Godz. na $12^1/_2$. Usposobienie słabe. Kursa końcowe bezzmienne.

Dosyć ciekawy objaw skutku obniżki cen cukru w Petersburgu i Moskwie widzieliśmy dziś na giełdzie. Sprzedano w trakcie zebrania giełdowego—niby z publicznej licytacji—25 beczek cukru z fabryki Lubno po 4 rs. $7^1/_4$ kop. za kamień 24-funtowy. Rozumie się nie należy tego uważać za normalny poziom cen cukru, lecz raczej za potrzebę sprzedania *quand même*. Niemniej jednak obniżki i u nas, choć nie tak wysokiej, spodziewać się należy.

*J. Wł.*

## WYKAZ DEPESZ

**otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 15-ym i 16-ym stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:**

Kornet Andrejew, Piękna 1,—Rotbard, Nalewki,—Briuchaczewy, Widok 7,—Józef Radoński, hotel Saski, —Michałowski, hotel Saski.—Goldwasser, Dzika 25,—Żyznowski, Nowy Świat,—Wengorowym,—Szydłowski dom Biurgera dla Ochenkowskiego,—Wolf Bromberg, Nalewki,—M. Cemach, Dzielna 1,—Mścisław Jaraczewski, Chmielna 8,—Sobieszczański.—Lechowski,—Parczewski, Krakowskie Przedmieście 36,—Stamierow, gubernator lubelski, hotel Europejski,—Stanlud,—Breoman,—Pągowski,—Wilhelm Ginsberg,— W. A. Gelbblum,—Luwimu Szwarcmanu,—Rau,—Nordwind,—Florjan,—Haefeld Spedition,—Mikołaj Szelichow.—Kryczyńskiemu.—J. Franaszek,—Sigismund Michałowski, —Nalewki, Motel Ilsberg,—Grosse,—Schönberg,—Bergulies.—(Dringend) Raumritter,—Frumkin.—(Dringend) Wilhelm Ginsberg,— Ilin Frumkin,— Przemysłowe,—Buch,—Szymon Krasnopiórka,—Freider,—Wertheim,—Signer,—Wasilewski i Piławski,— Wacław Kwiatkowski,—Szirokowoj,—Florjan,—Moritz Neufeld,—Frischberg,—Adolf Bernstein. Włodzimierska 4,—Dr Cylkow, Świętojerska,—Moritz Blumenthal,—Panu Gałeckiemu, Bracka 13,—Jacob Krantz,—Sternberg,—Chaim Scholtz, —Krugman.—Jul. Herman,—Jakor,—Dembo Kahan,—Hercfeld Bender,—Borman Szwede,—Steinert Jantzen, —Rybak Szwarcstein,—Stanlund,—Wielmożny Spiess, Tykociner,— Hoch,—Nobel,—Przemysłowe,— Glass,—Br. Buch,— Maurycy Fajans Müncowi,— Florjan,—Hersz Klepfisch,—W. E. Rau,—Ch. Scholtz,—Industrielle,—Bregmanowi,—Wertheimp,—Kijok,—Kantor Tutunowych,—Ick,—Baumritter.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Portugalczykowi.*—Zarzucasz nam pan, iż nie podaliśmy wiadomości „o pojawieniu się pierwszego niebieskiego fraka na balu warszawskim, o czem jednak inne pisma skwapliwie doniosły“... Wierzaj nam pan, iż gdybyśmy nawet zobaczyli frak... czerwony lub żółty, nicby nas to nie wzruszyło!

— *Panu Janowi G.*—Adresu miljonera amerykańskiego Makaya nie znamy. Niech sz. pan adresuje: „Makay, Ameryka“. Będzie to tylko odwetem, gdyż list z Ameryki, adresowany: „Szef domu Rotszyldów w Europie“, doszedłby adresata z pewnością.

— *Pani W. O.*—Ach pani!...

— *Panu O. z Kalisza.*—Daruje sz. pan, ale gdyby kto utwór mniej znanego u nas autora, dajmy na to, hiszpańskiego, wydał z dopiskiem, iż to jest przekład z języka włoskiego, to każdy kto o tym autorze nie ma bliższej wiadomości przypuszczałby o tym autorze, że jest włochem. Tak samo na setki tysięcy czytelników *Illustration* zaledwie kilkudziesięciu lub kilkuset bliżej rzeczy świadomych, widząc nowelię Prusa, podaną w przekładzie z rosyjskiego, bez żadnego bliższego objaśnienia, będzie wiedziało, że Prus nie jest rosjaninem. Co do drugiej kwestji, czy sz. pan naprawdę sądzi, iż republikanie francuscy lekkomyślnem i nietaktownem w wielu razach postępowaniem nie kopią grobu republice?...

— *Panu Henrykowi L.*—Wszyscy nowi prenumeratorowie za zgłoszeniem się do kantoru *Kurjera* otrzymują początek powieści „Zaklęty dwór“, sam więc sz. pan udać się raczy.

— *Panu M. G.*—Senat uchwalił wyjednać rozporządzenie, kasujące przepisy z r. 1882-go, ostatecznie jednak prawo dotąd nie zapadło. Bliższych informacyj chętnie udzielimy w redakcji.

— *Pannie A...ji.*—Kogo sz. pani ma wybrać blondyna czy bruneta—o to proszę się zapytać serca, nie redakcji *Kurjera*.

— *Prenumeratorowi.*— Czyniąc zadość reklamacji pańskiej stwierdzamy, iż robotników fryzjerskich nie należy tytułować „robotnikami“ tylko „subjektami“. Czy to sz. panu wystarcza?...

— *Panu Kw. z radomskiego.*—Jeżeli sz. panu w ciągu $24^1/_2$ lat prenumeraty z całego pisma nie podobały się tylko dwie rzeczy, to jesteśmy z tego bardzo szczęśliwi. Chciej pan jednakże uznać, iż niewszystkie gusta są jednakowe i że każdy artykuł może się nie podobać jakiemu panu X. w jakiejś okolicy kraju. Gdyby pisma można było „robić na miarę“ upodobań i uprzedzeń każdego czytelnika osobno, tak jak się robią buty z uwzględnieniem nieforemności nogi i nagniotków, wówczas moglibyśmy się stosować do wszystkich indywidualnych poglądów.

## TEATRA.

**WIELKI.** Dziś: „Violetta" (występ pana Czernickiego). Jutro: „Zbójcy".—**ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Skarb" i „Dom otwarty". Jutro: „Pierścień rodzinny". — **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Grube ryby". Jutro: „Kula u nogi".

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go stycznia 1884 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50 85 | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. „ „ | 10 30 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 41 22½ | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 85 75 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy z. 3 okr. ser. I i II | —.— | —.— |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 100 20 | —.— |
| „ „ „ m. | 100 05 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 96 30 | —.— |
| „ „ „ II | 94,00 | —.— |
| „ „ „ III | 92 95 | —.— |
| „ „ „ IV | 92 30 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże. | 88.35 | —.— |
| „ „ małe. | 88 10 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 91 75 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 91.75 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 91.75 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | 314. | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | 314. | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ognia | —.— | 180. |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | 1250. | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | 500. |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | 1000. |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev. | 925. | —.— |
| Akcje Tow. Łazienek i Łaźni | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | 250. | —.— |

**Wartość kuponów:**
Od Listów zast. nowych 5% kop. $34^{15}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $147^{2}/_{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 102
Od listów likwidacyjnych kop. 50

## Targi
### NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 17-go stycznia 1884 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 825 | 870 |
| „ „ wyborowa . | — | — | 900 | 915 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 600 | 615 |
| „ średnie . . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 141 f. | — | — | — | — |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 17-go stycznia 1884 roku.
**Hurt. skład.** garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. $11^{8}$.

# „TYGODNIK ILUSTROWANY,"

NAJDAWNIEJSZE PISMO POLSKIE OBRAZOWE,

**rozpoczynające obecnie DWUDZIESTY PIĄTY ROK swego istnienia,**

poświęcone

**życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i beletrystyce,**

obrazuje chwilę bieżącą w kronice tygodniowej, wypadki polityczne w przeglądach tygodniowych, literaturę krajową i zagraniczną w sprawozdaniach stałych; zamieszcza korespondencje z głównych ognisk świata ucywilizowanego, utwory literackie najznakomitszych autorów, rozprawy i studja z zakresu historji i piśmiennictwa w ogóle; reprodukuje dzieła sztuki mistrzów polskich i obcych; ilustruje wypadki bieżące.

W roku 1884 pomieści w szpaltach swoich, oprócz prac pomniejszych i wypełniania rubryk stałych: dramat historyczny **Juljusza Bema** p. t. **Anna Cylejska,** z ilustracjami **W. Gersona;** komedją **M. Bałuckiego Gęsi i gąski;** powieść **T. T. Jeża Niezaradni;** dwutomową powieść **J. I. Kraszewskiego Od kolebki aż do grobu;** nowele **Prusa** i **Michała Bałuckiego,** a w dodatku książkowym, między innemi, głośną powieść hiszpańską **De Alarcona Dziecię globu i Miernoty,** tłómaczoną z włoskiego.

## JAKO PREMJA NA ROK 1884,

dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów,

**o ile starczy egzemplarzy,**

przeznacza dwa dzieła niespożytej wartości literackiej i artystycznej:

**Pana Tadeusza Mickiewicza i Marją Malczewskiego,**

oba z ilustracjami **E. M. ANDRIOLLEGO.**

CENA KSIĘGARSKA PRZEPYSZNYCH TYCH WYDAŃ WYNOSI:

**Pana Tadeusza,** format w 4-ce dużej bez oprawy rs. 18.
Z wykwintną i bogatą oprawą . . . . . . . „ 25.
**Marji,** format ósemkowy, w nader ozd. oprawie . . „ 4.

Prenumeratorowie zaś **Tygodnika ilustrowanego** nabyć je będą mogli:

**Pana Tadeusza,** bez oprawy za . . . . rs. 6 kop. —.
Z bogatą oprawą za . . . . . . . . . „ 10 „ —.
**Marją,** w wykwintnej oprawie za . . . . „ 1 „ 50. 3070r

A WIĘC ZA CENĘ BEZPRZYKŁADNIE NIZKĄ.

Ci z szanownych prenumeratorów Tygodnika na prowincji i w Cesarstwie, **którzy złożą z góry całkowitą przedpłatę roczną za rok 1884,** otrzymają oba te dzieła franco, starannie opakowane, **bez żadnej osobnej dopłaty.** Inni do ceny powyżej wskazanej zechcą dołączyć na koszt przesyłki **Pana Tadeusza** jednego rubla.

Szczegóły bliższe w prospekcie, który każdy na żądanie otrzyma bezpłatnie.

### WARUNKI PRENUMERATY.

| W Warszawie: | | Na prowincji i w Cesarstwie: | |
|---|---|---|---|
| Rocznie . . . . . . . . . | rs. 8 kop. — | Rocznie . . . . . . . . . . . . | rs. 12 |
| Półrocznie . . . . . . . . | „ 4 „ — | Półrocznie . . . . . . . . . . | „ 6 |
| Kwartalnie . . . . . . . . | „ 2 „ — | Kwartalnie . . . . . . . . . . | „ 3 |
| Miesięcznie . . . . . . . | „ — „ 67½ | | |

Hotel Belle-Vue w Kijowie.

# Hotel Belle-Vue
## w Kijowie.

Mam zaszczyt zawiadomić że, **HOTEL** pod powyższą nazwą z d. 1 Kwietnia r. z., przezemnie zadzierżawiony, na nowo przebudowany i urządzony został.—**MEBLE** i całe urządzenie zupełnie nowe.

**KĄPIELE, EKWIPAŻE** i **OMNIBUS** na dworzec kolejowy na żądanie gości, w każdej porze.

Dobra kuchnia i wyborne **WINA** z własnych piwnic.
Numera na czas kontraktów są do wynajęcia.

151R **G-ni BIANCHI.**

Hotel Belle-Vue w Kijowie.

---

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
**DOM KOMISOWY**
**pod firmą**
## SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12

---

PRACOWNIA
**Sukień i Okryć Damskich**
## Bronisławy Radziszewskiej,
**CHMIELNA 25,**
na dole od frontu. 147r

---

## Ogłoszenie.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż w tych dniach otworzoną przezemnie zostanie
**w Hotelu Krakowskim,**
(ulica Bielańska)
## Restauracja
odpowiadająca wszelkim wymaganiom tej miejscowości. 153R
**Stanisław Krzyżanowski.**

---

## Skład Nafty
**Marszałkowska № 12A, (róg Hożej),**
otrzymał transport
## NAFTY AMERYKAŃSKIEJ
(NAJLEPSZEJ),
**(GARNIEC kop. 70),**
oraz 195
**zapałek krajowych i zagranicznych.**

---

## MAJĄTEK

do sprzedania w gub. Wołyńskiej, pow. Rowieńskim, od kolei Rowieńsko-Wileńskiej w. 15, m. Tuczyn, za 135,000 rs.. przy obecnym zaniedbanym stanie, przynosi 6%. Wiadom. Szpitalna № 2, mieszk. 21, od g. 11—5. 194

---

## Lekcje Tańców

udzielam u siebie. Nowo-zapisujące się osoby, winny mieć rekomendacje, oprócz studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjum, od których nie wymaga się takowej.
**Twarda № 10,** wprost Marjańskiej.
200 Nauczyciel Tańca **W. Porzycki.**

---

Do sprzedania 4949
## Majątek ziemski Skorocice,

położony w pow. Pińczowskim, gub. Kieleckiej, odległy od kolei Dąbrowskiej wiorst około 30. Składa się z dwóch folwarków pięknie zabudowanych, które mogą być pojedynczo sprzedane. Ogólna przestrzeń m. 1137 p. 74, w ziemi pszennej rodzimej. Folwark główny w płodozmianie. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Połowa szacunku po potrąceniu długu Tow. może pozostać na hypotece z 6%. Bliższa wiadomość udzielona będzie ustna lub na żądanie piśmienna. Adres Modliński p. Busko w Skorocicach.

---

W nowo-otworzonej Pracowni
Sukien i Okryć damskich i dziecinnych,
## Kazimiery Frykacz,

przy ul. Chmielnej № 3, mieszk. 25, przyjmują się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, wykończone podług najświeższych żurnali paryzkich, po cenach nader nizkich, z czem się polecam WW. Paniom.—Tamże udziela się lekcje kroju najnowszym systemem, w 10 lekcjach bardzo tanio. 114
☞ Potrzebne są panny zdolne, podręczne i do nauki.

---

# Wielki Bal

w Sali Amatorskiej przy placu Grzybowskim № 1, w każdą Sobotę. Wejście kop. 60 z damą, początek o godz. 8. 180

---

Któryby z pp. dostawców lodu życzył
## napełnić LODOWNIĘ,
raczy się zgłosić do restauracji hotelu Europejskiego. 151

---

## Uczeń aptekarski

z 2½ roczną praktyką, poszukuje dla dalszego kształcenia się, miejsca w aptece.—Wiadomość: Leszno № 40, mieszkania 13, u F. Radke. 133R

---

# Nauczyciel

rutynowany, posiadający język francuzki z konwersacją, poszukuje posady w domu prywatnym lub zakładzie naukowym.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Ś-go Krzyża. 142B

---

# O NAUCE KROJU.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że już opuściła prasę w nowej 8 edycji „Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda kroju" z licznemi pięknemi i najnowszemi wzorami, okryć, płaszczy i mantyl dołmanowych i takowe jako i suknie wyuczam praktycznie z **zupełnem wykończeniem z materjału,** do każdej figury i mody. Jest to jedyny podręcznik dotąd w naszym kraju, opracowany odpowiednio do postępu czasu i potrzeb społecznych, traktuje nie jako proste rzemiosło, lecz jako sztukę i naukę, udogadniającą i ulgę w pracy przynoszącą, z tak wyczerpującym wykładem, że nawet same panie wyuczają się kroju w różny sposób, jak komu dogodniej, **za pomocą sztucznej linijki** ułatwiającej bardzo naukę rysunku **i bez linijki od ręki,** a w danym razie gdy zabraknie rozmiaru lub centymetru, można to wszystko zastąpić **kawałkiem papieru,** Edycja 8 zawiera drugą dodatkową metodę na sposób francuzki przezemnie poprawnie ułożoną i takową moim uczennicom udzielam bezpłatnie.

Praca moja cieszy się ogólnem uznaniem Publiczności i jest poszukiwaną, nagrodzona na wystawie, przyznano mi patenty wynalazku, w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. Takie uznania i prawa udzielają władze, tylko za nowe wynalazki prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszące.—**Co tylko opuścił prasę** pierwszy w naszym kraju podręcznik traktujący specjalnie o **nauce kroju bielizny** z licznemi eleganckiemi wzorami wszelkich fasonów, jakie tylko w zakres toalety negliżowej męzkiej, damskiej i dziecinnej, wchodzić mogą, z wyczerpującym a jasnym wykładem z 16 Tabl. dużego formatu. Cena rs. **2,** poczta k. **30,** cena metody kroju sukien z **34 Tabl.** tak w polskim języku, jako i w przekładzie rossyjskim rs. **3.50,** linijka sztuczna rs. **1.50,** poczta, opakowanie kop. **75.** Wpisy na kursa przyjmuje każdodziennie w moich szkołach w Petersburgu, Lwowie, Krakowie, a w **Warszawie, Miodowa № 1.** osobiście prowadzę wykład.—**K. GŁODZIŃSKI.** 181

---

# KSIĄŻKA
## Wykład nauki krojów strojów, szycia sukien i okryć damskich,

**wydanie 8-me, napisane przez**

# A. GAŁECKĄ,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Zakładzie nauki A. GAŁECKIEJ, ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, wykładane są lekcje sposobem francuzkim, przez kobiety-specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę nauczyć i rozumieć może, za pomocą tylko jednego centymetru i żurnalu świeżo przybywającego, bez wszelkich niemieckich gmatwanin, linijek krojowych, 1,000 drobiazgowych obliczeń, nie zgadzających się z wymaganiami teraźniejszych mód, a które tylko naukę przedłużają, utrudniają, wikłają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. — Nauka krojów sukien gruntowna, podług zasad słynnego modelisty w Paryżu Vortcha rs. 10. **Książka wydanie 8-e, kop. 75. Po ukończeniu udzielane są świadectwa formalne.** 160

W części miasta spiesznie zaludniającej się i posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy ul. Pięknej, obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej Doliny, jest do sprzedania na dogodnych warunkach bez pośrednictwa 187

# PLAC

łok. □ 3,841, formy prostokątu, na budowę domu o 11 oknach. Marszałkowska 54, mieszk. 4, po g. 5 po południu.

# Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory za b. przystępną cenę.—Twarda 42, m. 21. 193

# POKARM DLA DZIECI

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych *na piersi, żołądek*, **bezkrwistych** lub mających **bladaczkę**, najlepszem i najprzyjemniejszem śniadaniem jest **RACAHOUT** des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez **Delangreniera** w Paryżu. Wystrzegać się podrobień.
**Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.**

Do sprzedania za cenę niską

# Garnitur Mebli,

starannej roboty. — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki i reperacje, u Tapicera, Leszno № 13. 189

# Przybory do Kotyljona

poleca Skład Rycin
**Karola Sommer,**
Miodowa № 2. 197

CATAPLASME HAMILTON

Katapiazm ten korzystnie zastępuje zwykłe z lnianego siemienia. Dosyć jest zamoczyć płótno w gorącej wodzie, aby mieć w jednej chwili **kataplazm** lekki, tłustawy, zachowujący wilgoć i ciepło, przystający szczelnie do bolesnego miejsca za pomocą opaski z błonki nieprzemakalnej naumyślnie przygotowanej.
2

Dépôt Général à PARIS TROUETTE-PERRET 163 & 165. RUE St. ANTOINE 163 & 165.

# PIANINA

nowe, z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, są do sprzedania, także na wypłatę.

## Skrzypce i Struny

do skrzypiec włoskie. — Skład Fortepianów, Świętokrzyzka № 25. 196

# Dla Fabrykantów Posadzek.

Jest do sprzedania 60 kóp krzyżów i fryzów dębowych, półtora cala grubych, rzniętych z desek, schnących od 1877 r.—Wiadomość u właściciela domu, ulica Nowolipki № 27/2398 A. 198

# ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

## Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego**, Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 15R

# !!-sze piętro!!

## Pracownia Sukień damskich

# J. MOTTIER,

przyjmuje do roboty Suknie balowe i kostiumowe, wykończa podług najświeższych żurnali paryzkich, Krakowskie-Przedmieście № 8. na przeciw kościoła Ś-go Krzyża. 192

# Pokoje umeblowane

do odnajęcia na czas dłuższy lub krótszy, wraz z usługą, samowarem i opałem, na żądanie i z obiadem.—Wiadomość: Chmielna № 1, mieszkania 3, z bramy na prawo, 1-sze piętro, drzwi № 3. 190

# Na dolegliwości piersiowe

poleca Cukiernia Paraviciniego
**Twarda 4,**

# SYROP

oraz prawdziwe

## Cukierki słodowe,

(Malz extrakt bonbons). Skuteczność słodu powszechnie znana. Za czystość zaś i dobroć wyrobu poręczam. 150R

# TAPICER

po praktyce za granicą, przyjmuje wszelkie roboty. Jako początkujący upraszam WW. PP. o względy, a mojem staraniem będzie gustowne, trwałe i punktualne wykonywanie robót po cenach możliwych. Wspólna № 13a.
199 **A. SIKORSKI.**

# SKŁAD NASION

## Wasilewski & Pilaski,

**w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska № 5, Hotel Litewski,** kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach targowych **Nasiona Koniczyny białej, czerwonej szwedzkiej** i **Tymoteuszu** i uprasza uprzejmie o oferty z dołączeniem prób dokładnych z kupy branych.

Dla dogodności Panów Obywateli, na żądanie tychże większe partje, od 10 korcy począwszy jest gotów zabierać i płacić na miejscu w majątku, wymagając tylko odstawy do najbliższej stacji kolejowej. 152

# Władysława Koniecznego,

czeladnika krawieckiego, rodem z Sulmierzyc (Wielkie Księztwo Poznańskie, powiat Oddalanowski), zapytuję niniejszem o podanie miejsca pobytu swego, w celu uregulowania sprawy majątkowej. Władysław Konieczny opuścił Niemcy w r. 1863.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, lub też Sąd Okręgowy w Oddalanowce w W. Ks. Poznańskiem. 149 R

**Józef Fibak,** Kurator.

# CZTERY DOMY,

z tych dwa murowane, nowe, trzy piętrowe, jeden drewniany nowy, dwu-piętrowy i jeden drewniany starszy, jedno-piętrowy, z ogródkiem, na Nowej Pradze, (których przyłączenie do Warszawy już jest postanowione), wszystkie obok siebie stojące i jednym numerem objęte, zaraz naprzeciw Banchofu Petersburskiego położone, do którego tramwaje dochodzą, a już plant zrobiony, że będą iść koło tych samych domów, fronty tych domów wychodzą na trzy ulice.—Cała ta possesja jest do sprzedania.— Wiadomość: ulica Oboźna № 2, mieszkania 5, lub w Kancelarji Rejenta W. Sobierańskiego. 188

# Praktyczność i Elegancja

o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, przyjmuje obstalunki na wyprawy, począwszy od najskromniejszych do najelegantszych i takowe wykończam w najkrótszym czasie, z wielką starannością i gustem, oraz dobremi fasonami; główną zasadą jest w bieliźnie staranna robota i takową można u mnie znaleźć, o czem proszę się przekonać; koszule męzkie z madepolamu, z cienkiemi webowemi gorsami, bardzo elegancko prane, mogą służyć na bale, fasony bardzo dobre, po rs. 1.50; przyjmuje do znaczenia.

## Fabryka Bielizny TEOFILI FUKS,

Senatorska № 20, mieszkania № 16, na parterze, wprost kościoła. 201

# Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Na sezon karnawałowy wielki wybór Gorsetów Ażurowych.

# WILHELM STEINER,

**Fabryka: Świętokrzyzka № 24.** 134R

# TRAN LEKARSKI

**tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczpny,** polecają

Składy Materjałów Aptecznych

## LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

**Plac Teatralny № 464/5** obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującago się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

# PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne,** oraz takież **Płótno w sztukach i na łokcie**
poleca
**F. Wierzbicki i S-ka,**
**róg Wierzbowej i Trębackiej.** 3329 r

# W dobrach Woronkowce

## Tadeusza Dorożyńskiego,

Poczynając od 1 Lutego 1884 roku, stanowić będą ogiery:
**Paganini,** po King-of-Kent, czystej krwi angielskiej, wyprowadzony z Anglji, gdzie potomstwo jego odznaczało się na wyścigach, po rs. **200 od klaczy** czystej krwi angielskiej i po rs. 100 od klaczy pół krwi.
**Princ-Regent,** po Royal-Oak, pół krwi angielskiej, po 25 rs. od klaczy.

Prócz tego po rs. 5 od każdej klaczy na stajnię.

Woronkowce odległe od stacji dr. żel. Kijowsko-Brzeskiej Szepetówki o wiorst 50; od stacji zaś dr. żel. Odesko-Wołoczyskiej Płoskurowa o wiorst 30.

**Adres pocztowy przez Stary-Konstantynów,** gub. Wołyńskiej, w **Woronkowcach Zarząd Stada.** 85R

# PROSZKI DO ZĘBÓW•PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

**ODONTYNA PELLETIER'A**

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

**ELIXIR PELLETIER**

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

**FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.**
**U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.**

## Fabryka Lodowni Pokojowych

# JÓZEFA KUCHTY,

**przy ulicy Marszałkowskiej № 15.**

Zawiadamiam Sz. Publiczność że od d. 14 Grudnia 1883 r., prowadzoną jest obecnie pod firmą

## Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych

**MARSZAŁKOWSKA № 15.**

Przeto mam honor prosić, aby wszelkie obstalunki, listy i telegramy, nadsyłane były pod powyższym adresem.
154 **August Hintz.**

## Otwartą została

# WYSTAWA PRZENOŚNA

## OBRAZÓW MALARZY ROSSYJSKICH

**w Sali pałacu Namiestnikowskiego.**

Wejście codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu. Cena wejścia po **30 kop.** od osoby. — Dzieci i uczniowie **10 kop.** 56R

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Stycznia 1884 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę dochodu za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., od rs. 36 kop. 13 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę N. N. rs., N. N. k., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).
68r Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

# Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

**51. NOWY-ŚWIAT 51,** naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, pluszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich.

46R **H. SCHIWUJ.**

---

# !!!TELEGRAM!!!

## Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

**E. Sameta,**

3162r 22. SENATORSKA 22.

---

# ZAWIADOMIENIE.

Prowadząc od lat 15 **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę, otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów. filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem. — Z poważaniem. 81R

## PIOTR BRZOZOWSKI.

---

## Ostrzeżenie.

W dniu 10 b. m. i r., skradzione nam zostały 2 weksle 1) 289.42 data wystawienia 1/11 83. data płatności 10 Stycznia 1884 r., wystawca S. Siebernik, na zlecenie p. Ginsberg—INDOSSANCI: p. Ginsberg, Gebr. Ginsberg, Robert Warschauer & Comp., Cohn, Bürger & Comp., Heinr. Reyer jr. in blanco Bracia Pfeiffer. 2) 978.86 data wystawienia 1 Listopada 1883 r., data płatności 10 Stycznia 84, wystawca J. Rothstadt na zlecenie p. Ginsberg.—INDOSSANCI ci sami jak wyżej i dowody zaliczeniowe (Nahnahme) następujące:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | **Petersburskiej kolei.** | | | | |
| № | 05441/6610 | Dachmaer Józefowo | 6/8 | Okaziciel | rs. | 424.80 |
| № | 07012/58584 | Bobrujsk | 6/11 | Goldgorow | rs. | 251.61 |
| № | 08029/60479 | „ | 15/11 | „ | rs. | 247.92 |
| № | 02748/67588 | Białystok | 19/12 | Okaziciel | rs. | 104.11 |
| № | 03718/69361 | Homel | 29/12 | Manoson | rs. | 141.23 |
| № | 03717/69362 | „ | 29/12 | Romanowski | rs. | 235.02 |
| № | 03719/69363 | „ | 29/12 | Szyfryn | rs. | 220.06 |
| № | 03516/65951 | Białystok | 27/12 | Okaziciel | rs. | 70.— |
| № | 03505/68933 | „ | 27/12 | „ | rs. | 52.37 |
| № | 03504/68934 | „ | 27/12 | „ | rs. | 64.58 |
| | | **Bydgoska i Wiedeńska.** | | | | |
| № | 502 | Łowicz | 2/11 | Rosenberg | rs. | 119.65 |
| № | 234 | Łódź | 13/11 | Lapmann | rs. | 106.— |
| № | 336 | Rokiciny | 16/11 | Rattmann | rs. | 69.85 |
| № | 355 | Łódź | 14/12 | Lapmann | rs. | 157.15 |
| № | 3655 | Dąbrowa | 20/12 | Plesner | rs. | 72.— |
| № | 4536 | Częstochowa | 28/12 | Krumer | rs. | 75.95 |
| | | **Terespolska.** | | | | |
| № | 7463/23791 | Saratow | 6/12 | Rattner | rs. | 137.77 |
| № | 9114/23916 | Brześć | 13/12 | Pollak | rs. | 257.16 |
| № | 7726/24638 | Gorodeja | 19/12 | Szapira | rs. | 130.64 |
| № | 7730/24729 | Pogorzelce | 19/12 | Feinstein | rs. | 82.— |
| № | 9288/24263 | Brześć | 17/12 | Piernik | rs. | 311.11 |
| № | 7803/24989 | Gorodeja | 22/12 | Rokow | rs. | 129.43 |
| № | 7925/25398 | „ | 29/12 | „ | rs. | 175.— |
| № | 7922/25372 | Orsza | 29/12 | Liwszyc | rs. | 151.71 |
| № | 2/11 | Siedlce | 2/1 | Okaziciel | rs. | 154.— |

Ostrzegamy przeto, aby nikt weksli tych i dowodów zaliczeniowych nie nabywał, bo potrzebne zastrzeżenia poczynione gdzie należy zostały.—Warszawa d. 14 Stycznia 1884 r.

135R **BRACIA PFEIFER.**

---

Jest do sprzedania

# Kucyk

zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, młody, spokojny. Tamże mały **powozik lekki** na jednego konia **(Szaraban).** Nalewki № 2, stróż w bramie wskaże. 130

---

Ważne dla wykończających nowe i przerabiających stare domy

## Fabryka Kafli

# Gracjana Jeger,

ma obecnie gotowych kompletnych, biało-polewanych kwadratelowych pieców

## sztuk 600

które sprzedaje po **kop. 6** (sześć) **za kafel.**—Wiadomość: Wilcza 5. 138

---

# BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty, klasyczne, udziela lekcyj we własnem mieszkaniu lub na mieście. Ulica Bednarska № 14. 27

---

# Szparagi świeże

poleca HANDEL 123r

## Braci WRÓBEL,

---

# Fabryka

106

## Gipsu Sztukatorskiego,

mularskiego i rolniczego, w najlepszym gatunku, na sposób zagranicznego, dostać można po cenie umiarkowanej. **Zajęcza № 4,**

---

## Fabryka Kwiatów

# K. BIERNACKIEJ,

**przy ulicy Elektoralnej Nr 37,**

w oficynie na II piętrze,

na sezon karnawałowy poleca się z wielkim wyborem kwiatów balowych. ślubnych garniturów itp., po bardzo nizkich cenach. Handlującym ustępuje się rabat. 119r

---

## MAGAZYN MÓD

# G. MARCZEWSKIEJ

**przy ulicy Czystej Nr 6,**

zaopatrzony został na sezon karnawałowy w wielki wybór kwiatów paryzkich (bukiety od 75 kop.), grzebieni złotych **à la Régence,** welonów ślubnych z garniturami, ubranek, piór rożnokolorowych, oraz kapeluszy. 116

---

# Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzywil. fabryki

## F. WERTHEIM & Comp.

**W WIEDNIU,**

Dost. Dworu J. C. K. M.

z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie ktorych bez klucza, wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

# Mikołaj Brauman,

w Warszawie, ulica Nowo-Zieln № 42.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na żądanie franco. 426

---

Poszukuje się od Św. Jana r. b.

# LOKALU

składającego się z 4-ch lub 5-u pokojów i salonika, na 1-m lub 2-m piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym-Świecie, Senatorskiej, Niecałej lub placu Teatralnym, w cenie od 500 do 700 rs. Oferty w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod Ł. Ł. 125R

---

## Kancjonowane Biuro Nauczycielskie

# Anny Damerau,

**Krakowskie-Przedmieście № 36,**

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 144

---

Angielskie, francuzkie lub niemieckie

# Tłómaczenia

(naukowej lub handlowej treści), dokonywają się najstaranniej.—**J. Edward Litten.** nauczyciel języka, (dyplom dorpacki), Erywańska № 10, mieszk. 30; rozmówić się można od 8—11½ zrana. 139

---

# Paryżanin

wysoko wykształcony posiadający język niemiecki, udziela lekcje za umiarkowaną cenę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. 6. 124R

---

# ACRONOM

kawaler, z doświadczeniem 10-letniej praktyki, obeznany najzupełniej z gorzelnictwem, który miał powierzony przez kilka lat samodzielny zarząd znacznej majętności i może się wykazać chlubnemi świadectwami ze swej zdolności i sumienności i który w danym razie mógłby złożyć odpowiednią kaucję, poszukuje stosownego miejsca, prosząc o nadesłanie łaskawych ofert pod lit. W. D., do rąk p. dr Rejewskiego, w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście № 47.** 126

---

# Odciski, Brodawki, Odtwardnienie

wygubić można w krótkim czasie, bezboleśnie przez pendzlowanie „Płynem na Odciski,“ wynalazku aptekarza Radlauera w Poznaniu, który także wyrabia „Essencję Sosnową“. — Cena za płyn 60 k., za Essencję 75 k.—Skład Główny w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Koch, Krakowskie-Przedmieście № 83. 64r

---

# WINA wielki transport

prawdziwego Kachetyńskiego, nadszedł do nowo-otworzonego składu, róg Saskiego placu i Królewskiej w domu № 5. Czasowa zaś sprzedaż takowego przy ul. Królewskiej domu № 3.—Osobom biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat. 103

# Izaak Kadżarduzów.

---

# LOKALE

do wynajęcia przy ulicy Nowo-Zielnej № 35, w blizkości Giełdy i ogrodu Saskiego:

10 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, kąpiel, od 1-go Lipca r. b.

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, oraz

2 pokoje większe, dwa małe, kuchnia i przedpokój, zaraz do wynajęcia; do wszystkich lokali po dwie piwnice i urządzenie gazowe. 156

---

# FABRYKA TABACZNA

# TOWARZYSTWA  „UNION”

DAWNIEJ

## Leopolda Kronenberga,

**w Warszawie,**

**zwraca uwagę Sz. Publiczności, iż zaprowadziwszy pod nowym jej zarządem liczne ulepszenia wpływające na dobroć jej wyrobów,**

wypuściła następujące gatunki:

## CYGAR:

**El Nevaso,** po cenie rs. 16 za 100 sztuk.
**Los Helados,** „ „ 15 „ „
**Sułtan,** „ „ 12 „ „
**Romeo i Julja,** „ „ 10 „ „
**El Jaron,** „ „ 8 „ „

**El Abanico,** po cenie rs. 5 za 100 sztuk.
**El Indio,** „ „ „ 5 „ „
**Lady Eugenia,** „ „ 5 „ „
**Los Amigos,** „ „ 4 „ „

## PAPIEROSÓW:

**Sobieski,** po cenie rs. 1 k. — za 100 szt.
**Zabawa,** „ „ „ 1 „ — „ „
**Afrykanka,** „ „ 1 „ — „ „

**Kwiat,** po cenie rs. 1 k. — za 100 sztuk:
**Mexico,** „ „ „ — „ 60 „ „ „
**Kometa,** „ „ „ — „ 60 „ „ „

## TYTONIE:

**rozmaite w cenie od rs. 1 do 8 za funt.** 3308R

## Nauka i wychowanie.

**Nauczycielka** z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Hoża № 18, mieszk. 16. 115

**Nauka** rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, męzkich.

**Osoba** posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 2—4, ulica Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11. 669

**Student** uniwersytetu poszukuje kondycji lub lekcyj. Krochmalna 35A, m. 9. 104

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chłodna № 2, m. 2, lub w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. K. 688

**Francuzka** z patentem szkoły normalnej, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Ulica Jerozolimska 38, mieszkania 3. 676

**Francuzka** udziela lekcyj i dobrej konwersacji francuzkiej i włoskiej. Adresy składać w kantorze Kurjera dla „Roma."

**Nauczycielka** muzyki z patentem udziela lekcje po 25 kopiejek. Zastać można od godziny 1-ej po południu: Warecka 5, mieszkania 4. Tamże tanio do sprzedania kozeta i krzesła. 136

**Student** filologii poszukuje lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. K.

**Bona** francuzka znaleźć może stałe miejsce przy ulicy Czystej № 6. mieszk. 5. 129

**Poszukiwanym** jest nauczyciel domowy, do chłopca lat 14, pierwszeństwo mieć będzie niemiec. Bliższej wiadomości udzieli po otrzymaniu kopji świadectw lub poleceń Bronikowski. Krucza 1. 878

**Potrzebną** jest bona francuzka. Mazowiecka № 16, mieszkania 2. 875

**Udzielam** lekcje muzyki na fortepianie u siebie jakoteż na mieście, za umiarkowaną cenę. Świętokrzyzka № 23, m. 9. 874

**Potrzebną** jest nauczycielka w średnim wieku, posiadająca muzykę średnią, język francuzki i niemiecki gruntownie, oraz nauki klasyczne. Zgłaszać się można od g. 11-tej rano do 1-ej. Aleja Jerozolimska № 28, stróż wskaże. 864

**Nauczycielka** polka posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: sklep Nelly, Szpitalna 1.

**Nauczycielka** polka dwoma złotemi medalami nagrodzona przy ukończeniu instytutu i pedagogicznych kursów w Petersburgu, udziela lekcje. Adres listownie: Leszno № 31, mieszkania 12. 161

## Posady i prace.

**Osoba** młoda, z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: polski, niemiecki, francuzki i ruski, poszukuje odpowiedniego zajęcia, kasjerki lub innego. Wiadomość: ulica Sienna № 4, róg Sosnowej, m. 8, od 9—12.

**Krojczyni** sukien damskich, znająca fach praktycznie i teoretycznie, poszukuje zajęcia lub jako sklepowa w magazynie, w Warszawie lub prowincji, na żądanie kaucja. Mokotowska 23, od g. 11—1. Klein. 133

**Osoba** młoda poszukuje zajęcia przy dzieciach, w sklepie lub kantorze, posiada język rosyjski, francuzki i początki niemieckiego. Oferty prosi składać pod liter. J. K. w redakcji, która ową osobę poleca gorąco.

**Praktykant** znajdzie miejsce w księgarni Kazim. Idzikowskiego, Marszałkowska 32.

**Potrzebnym** jest urzędnik, lub inne zajęcie mający, z kaucją, do odbierania komornego od lokatorów i prowadzenia rachunków. Wiadomość w fabryce powozów pana Brühla, Erywańska № 3. 781

**Uczeń** potrzebny do giserni. Ul. Danielewiczowska № 2, mieszk. 36. 793

**Zdolny** robotnik do robienia portfeuillów i wyrobów skórzanych, znajdzie stałe zajęcie. Oferty przesłać pod adresem: Bernard Klein, Mitawa, w Kurlandji. 137

**Osoba** wykształcona, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, mająca dobrą rekomendację, poszukuje jakiego zajęcia. Róg Pańskiej i Twardej 28, m. 19. 481

**Maszynistka** potrzebna do bielizny. Elektoralna 32, wejście z bramy. 124

**Osoba** uzdolniona w kroju i mająca długoletnią praktykę, poszukuje miejsca w magazynie lub prywatnym domu. Udziela również lekcje kroju, systemem paryzkim, u siebie wieczorami, lub w domach prywatnych w dzień. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. S. 556

**Osoba** młoda, inteligentna, zacnej rodziny, poszukuje zaraz miejsca w Warszawie do towarzystwa pojedyńczej osoby lub do zarządu domu. Oferty: kantor Kurjera Warsz., adres „Janina." 644

**Potrzebny** jest rządca z kaucją do dużego domu. Wiadomość u adwokata Gałeckiego, Mazowiecka № 1. 732

**Panna** służąca posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: kiosk, ul. Długa. 147

**Młodzieniec** który ukończył 4-tą lub 5-tą klasę, dobrze po polsku i po rusku piszący, może znaleźć zajęcie na prowincji. Próbkę pisma przyjmą i bliższe wiadomości wskażą: Żabia № 4, mieszkania 21. 819

**Osoba** młoda, dobrego domu, z wykształceniem, szuka miejsca jako lektorka, przy osobie wiekowej, jako jej towarzyszka, wyręczycielka w zarządzie domem. Zgłoszenia przy ulicy Nowy-Świat 53, m. 22.—W. D.

**Małżeństwo** w średnim wieku, bezdzietni, życzą sobie przyjąć obowiązek, żona do zarządzania gospodarstwa miejskiego i wiejskiego, lub za pannę służącę, umiejąca szyć krawieczczyznę i bieliznę na maszynie, a mąż za służącego, przy ulicy róg Długiej i Freta № 1, mieszkania № 6. 891

**Specjalista** do interesu piekarnianego urządzonego na większej skalę, mający powodzenie, stosownie do potrzeby jego powiększenia wyrobami, poszukuje wspólnika, z kapitałem 3,000 rs. Reflektujący może mieć zagwarantowany dochód netto 1,500 rocznie. Oferty przyjmują w Kurjerze Warsz. pod znakiem 3,000 rs. 904

**Stróż** domu któren od lat kilku pełni te obowiązki, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Marca, posiada chlubne świadectwa i rekomendacje. Adres: ulica Marszałkowska № 17A, do stróża. 151

**Panny** potrzebne do krawieczczyzny, kompletnie zdatne. Hoża 17E, m. 2. 856

**Panny** potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem do maszyny i do dziurek. Ulica Bracka № 4. P. Kondracka. 849

**Panny** uzdolnione do spodnic, potrzebne są zaraz do pracowni Józefy Tock, ul. Podwal № 8. 150

**Uczeń** potrzebny do fabryki rękawiczek G. Godlewskiego, Senatorska № 3. 879

**Potrzebny** człowiek średnich lat, kawaler, z kaucją rs. 500, na rządcę hotelu, po wiadomość zgłosić się na Nowo-Senatorską pod № 5, mieszkania 31. 854

**Osoba** znająca krawieczczyznę i wszelkie szycie, również gospodarstwo domowe wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca, rekomendacje pewne. Adresy proszę składać do kantoru tegoż pisma pod lit. A. D. № 10. 869

**Zaraz** potrzebny rządca domu z kaucją rs. 500, również na zamianę dom na sumę hypoteczną lub mały folwark. Wiadomość: Chmielna 23, o g. 9 i 3, u stróża. 881

**Potrzebne** panny do maszyny, podręczne. Leszno № 33, mieszkania 13. 158

**Subjekt,** który pracował w pierwszorzędnym handlu korzenno-winnym, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. S. B. 880

**Potrzebne** są panny do kroju sukien damskich i do upięcia, oraz do staników i spódnic. Ulica Dzika 14, mieszkania 6. 892

**Młody** służący mówiący tylko po niemiecku, poszukuje zaraz obowiązku. Świadectwa i fotografję obejrzeć można: Wspólna № 13, m. 11. Ernest Hennig. 890

**Uczeń** do fotografii i retuszerka, potrzebni są do zakładu na prowincję; tamże rządca dóbr z kaucją. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 24, Chambres-garnies. 896

**Inteligentny** agronom, rodem ze Szlązka, opatrzony dobremi świadectwami, mówiący po polsku i po niemiecku, kawaler, lat 30, lat 14 pracujący w tym zawodzie, a oprócz tego znający się dobrze na gorzelnictwie i buchhalterji, poszukuje od 1 Kwietnia r. b. niezależnego miejsca. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod M. R. 149

## Kupno i sprzedaż.

**Nowość!** Kufry duże, ozdobnie blachą grubą pokryte, z kilko-ryglowemi zamkami, tanio sprzedaje skład dywanów. Marszałkowska 65. (w podwórzu).—Giełżyński. 165

**Dwa** obrazy oryginalne, sztych Łukasza z Leydy, bardzo rzadki, typy ludowe polskie, królowie polscy. Wilcza № 17E, mieszkania 10. 483

**Maszyny** do szycia mam do sprzedania i wynajęcia, po zniżonych cenach, reperację przyjmuję. Marszałkowska № 57.—Mechanik A. Frankowski. 502

**Koczyk** jeżdżony, nie drogi, do zbycia (dla zmiany interesów) pozostawiono na rogu Wspólnej № 5. 583

**Fortepian** za rs. 65, nuty, lornetki i t. p. zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 450

**Pianino** nowe, system amerykański, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piękna № 23, mieszkania 17. 663

**Fortepian** palisandrowy, krótki, z 4-ma szprejcami, blatem metalowym, fabryki Kerntopfa, do sprzedania za rs. 250. Karmelicka № 9, stróż wskaże. 675

**2 suknie** z osoby wysokiej, balowa jedwabna koloru blado-żółtego i popielata pół jedwabna, do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 23, mieszkania 18. Można widzieć od godziny 11—4 po południu. 119

**Do sprzedania:** szafy orzechowe, łóżka orzechowe i jesionowe na orzech, u stolarza na Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 466

**Z powodu** prędkiego wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania, mały garnitur mebli krytych z dywanem, serwetą rubli 100, dwie szafy orzechowe małych rozmiarów rs. 50, stoliczek mahoniowy do kart, dwa łóżka jesionowe, tualeta owalna, orzechowa, umywalka orzechowa, lampa salonowa rs. osiem, stoliczki małe dwa. Ulica Wspólna № 23 lit. B. w lewej oficynie, 1-sze piętro. 660

**Do sprzedania** 2 suknie adamaszkowe kolorowe, nowe, złote drobiazgi. Marszałkowska 26, m. 20, od godz. 11—2. 202

**Przy** ulicy Królewskiej № 10, (dom Granzowa), do sprzedania różne mało używane meble, za przystępną cenę. Wiadomość u szwajcara. 755

**Mebli** kilka garniturów, gustownie pokrytych, urzędowej roboty, otomany i szeslongi bardzo tanio sprzedaje. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 12, dom zwany Karasia, 2-e piętro, od frontu, stróż wskaże.

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania meble roboty Tarnowskiego, a mianowicie: garnitur składający się z kanapy, stołu, 2-ch foteli, 9-u krzeseł, podnóżka, a także konsola, sofa, 2 lustra, obrazy, i inne sprzęty. Ulica Złota № 13, mieszk. 1. 735

**Do sprzedania** garnitur mebli mahoniowych, brokatelą kryty, kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, konsola i lustro fremo. Wiadomość: ulica Chłodna № 21, m. 5. 744

**Do sprzedania**: salopa atłasowa podbita lisami, kołnierz tumakowy, suknia czarna pudesuar, strojna, koronkami ubierana. Ulica Wilcza № 9, mieszkania 11. 730

**Mebli** garnitur mało używany i szeslong, za cenę nizką. Leszno № 15, u tapicera.

**Bardzo** tanio: futro męzkie algierka, czapka karakuły, nowa. Złota № 21, m. 12.

**Żyrandol** salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

**Meble** z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania, z saloniku i sypialni; tamże dwa pokoje z meblami lub bez do wynajęcia. Elektoralna № 7a. Wiadomość u gospodyni D. 784

**Mebli** garnitur orzechowych, zielonym rypsem pokryty, do sprzedania b. tanio. Nowy-Świat № 36. Upraszam pamiętać, że lewa oficyna, 2-ga sień, na dole u tapicera.

**Fuzja** dubeltówka, systemu Lankastra, tanio do sprzedania, widzieć można od godziny 4 do 6 po południu. Mazowiecka 11, mieszkania 4. 778

**Fortepian** krótki, o 7-u oktawach, z blatem metalowym i 4-a szprejcami, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna 4—11. 134

**Meble** ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 776

**Meble** do sprzedania: garnitur kryty, krzesełka atłasem kryte, wytwornie rzeźbione, biurko i szeslonżek damski, otomana wschodnia, tualeta, szafy, stoliczek, lustra czarne, z jadalni dębowe rzeźbione umeblowanie, napoleonek sześć, firanki, portjery z kilku pokoi, konsolki do kart, dywany, lampa i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od g. 9—7 wieczorem.

**Pianino,** garnitur salonowy, i gabinetowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, tualeta, umywalnia, biuro dębowe, biurko czarne, słupy, kandelabry, świeczniki lampy, rolety, firanki i różne rzeczy i meble z pięciu pokoi do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszk. 4. 409

**Meble** ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

**Meble** z kilku pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, m. 15. 816

**Do sprzedania** z powodu słabości, rotunda czarna koronkowa i około 38 łokci materji jasnej, prawdziwej ljońskiej, po cenie kosztu, rs. 2 łokieć. Wiadomość: Marszałkowska 16, mieszkania 12, pomiędzy godziną 3-ą a 5-ą po południu. 860

**Żyrandol** bronzowy, bardzo piękny, do sklepu lub salonu, tanio do sprzedania. Elektoralna 37, w sklepie rękawiczniczym.

**Do pończoch** maszyna średnia, nowa, do sprzedania, za znacznie zniżoną cenę. Elektoralna 43, mieszk. 18. 162

**Meble** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

**Do sprzedania:** 4 skórki łabędziego puchu, 10 sobolowych, 25 łokci białej jedwabnej chińskiej fanzy, sztuczka kolorowej jedwabnej gazy, rotunda gronostajowa, szlafrok materjalny, suknia jasna, elegancka, szeslong. Chmielna № 13B, mieszk. 13, od godziny 2-ej. 887

**Jeszcze** są do sprzedania ogórki kwaszone, w małych baryłkach, owoce suszone, konfitury i serki owocowe z gub. Podolskiej. Plac Warecki № 16, mieszk. 5.895

**Masło** litewskie w wyborowym gatunku, nagrodzone na wystawie do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, drugie piętro. 900

**Jest** do sprzedania suknia ślubna biała, atłasowa, w pierwszorzędnym magazynie robiona, w cenie rs. 35. Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 34c, mieszk. 5. 853

**Do sprzedania** za przystępną cenę kostjum krakowski raz użyty, bardzo ładny. Wiadomość: Wspólna № 28, m. 9. 897

**Dubeltówka** do sprzedania za rs. 20. Ul. Pawia № 52, mieszkania 12. 888

**Z przyczyny** wyjazdu jest do sprzedania duży dębowy kredens. Krucza № 19, stróż wskaże. 889

**Maszyna** do szycia Singera do sprzedania za rs. 15. Wiadomość przy ulicy Leszno № 70, u rządcy domu. 868

**Gazometr** mniejszy, używany, potrzebny. Ulica Wspólna 7A, mieszkania 4. 862

**Do sprzedania** bardzo tanio fortepian o 6-ciu oktawach, z dźwięcznym głosem, za 40 rs. Ulica Freta № 44, w zakładzie felczerskim. 863

**Suknia** aksamitna czarna, nowa, długa (Princesse), oraz piękna mufka bobrowa do sprzedania tanio w pracowni sukien pani Diube, ulica Królewska № 5. 861

**Rotunda** nowa, piękna, bielistki, kołnierz, bobrowy, tanio do sprzedania. Hoża 17E, mieszkania 2. 855

## Interesa handl. i majątk.

**9 furmanek** do wożenia węgli, z końmi i stałą robotą, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Żelazna № 1, stróż wskaże. 558

**Korzystny** interes, zaraz do zbycia za rs. 1,000. Chmielna 1, m. 26. 123

**Sklep** wiktuałów i przybory szewckie do sprzedania z powodu słabości. Pańska 63.

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu. Tamka № 9.

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość: ul. Jasna, № 1, u rządcy domu. 553

**Człowiek młody, żonaty, poszukuje zajęcia**, z kapitałem rubli 3,000 lub też, może dostąpić do wspólnego interesu kupieckiego, lub zajęcia się w jakim innym interesie w każdym czasie. Adresy proszę nadesłać do miasta Łodzi: ulica Piotrkowska № 250, pod literą M. M. 2-e piętro. 616

**Sklep** spożywczy, fortepian, maszyna Wilsona i meble, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej w Alei Jerozolimskiej № 38. 785

**Kilkoletni** kontrakt do odstąpienia na duży sklep, na najpryncypalniejszej ulicy, urządzenie szykowne, wielkie szyby, komorne nie drogie. Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod № 205. 736

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny, na korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia zaraz z obszernem suchem, wygodnem mieszkaniem, Marjańska № 2B. 657

**Sklep** wiktuałów jest za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 15. 603

**Rs.** 9,000 potrzebną jest suma na hypotekę domu murowanego w środku miasta, zaraz po towarzystwie. Oferty proszę nadesłać na Nowy-Świat № 27, mieszkania 6. 639

**Do sprzedania** bez pośrednictwa majątek ziemski, włók 20, bez serwitutów, w wysokiej kulturze, z pełnym inwentarzem żywym i martwym. Pałac murowany, park z wodą, ogród owocowy i porządne gospodarskie zabudowania. Komunikacja szosą, 5 mil od Warszawy, poczta i telegraf w miejscu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami S. R. 61

**Do sprzedania** dom z ogrodem i polem, lub bez pola w Siedlcach gubernjalnych. Wiadomość przy ul. Leszno № 28, u rządcy domu, od godz. 4-ej, lub na miejscu w domu po inżynierze Bentkowskim. 122

**Plac** obszerny z zabudowaniami gospodarskiemi i mieszkaniem, położony przy Alei Jerozolimskiej pod № 67, jest do wydzierżawienia od 8 Kwietnia 1884 roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Newy-Świat pod № 33, u właściciela tego domu. 106

**Magazyn** mód jest do sprzedania z powodu braku zdrowia, za bardzo przystępną cenę, na pierwszorzędnej ulicy, o 2 wystawach, komorne rs. 500. Wiadomość w sklepie mydlarskim na Krak.-Przedmieściu № 14, wprost kościoła Świętokrzyzkiego № 36. 486

**Do sprzodania** sklep wiktuałów za rs. 200. Wiadomość: kiosk, Długa wprost Bielańskiej. 94

**Korzystny** interes. Jedynie z powodu przedłużającej się słabości, do odstąpienia zaraz sklep spożywczy, w środku miasta, dobrze procentujący, z piwnicą zapasową, komorne tanie, patent za rok bieżący, komorne po 1 Kwietnia opłacone. Wiadomość: kiosk Jerozolimska, róg Marszałkowskiej. 116

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

**Zakład** B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

**Magle** są do sprzedania, przy ulicy Orlej № 4. 807

**Rs. 20.000 po Towarzystwie potrzebne na** spłatę na 1-y № hypoteki. Oferty uprasza się do fabryki W. Lenczewskiego i S-ki, Marszałkowska 32. 769

**Z powodu** wyjazdu jest do odstąpienia sklep spożywczy z eleganckiem urządzeniem, mieszkaniem wygodnem, niedrogiem. Wiadomość: kiosk, róg Kruczej i Żurawiej.

**Garkuchnia** jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Grzybów № 6. Wiadomość na miejscu. 724

**Willa** murowana obejmująca salon, kilka pokoi, suteryny, piwnice, wraz z ogrodem i placem, przeszło 15,000 łokci kwadratowych, z frontem od dwóch ulic, w najpiękniejszej części miasta i naprzeciw stacji tramwajów, jest do sprzedania w całości lub częściowo, na dogodnych warunkach, może być zamieniona i na folwark zagospodarowany, lecz w niedalekiej odległości i ułatwionej komunikacji z Warszawą. Wiadomość: Marszałkowska 16, mieszk. 12, pomiędzy godz. 3-ą a 5-ą po południu. 859

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 27/1333. 899

**Rs.** 6,000 potrzebne zaraz, na umiarkowany %, na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie po Tow. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście № 93, m. 6, u Rosińskiego, od 6-ej do 7-ej wieczorem. 893

**Handel** win i towarów kolonjalnych w środku miasta, na bardzo przystępnych warunkach, jest zaraz do sprzedania. Oferty składać pod lit. W. S. w kantorze Kurjera.

**Sklep** wiktuałów od lat 30 egzystujący, z powodu wyjazdu prędkiego jest do zbycia. Ulica Browarna № 13. 877

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 39. 880

**Z powodu** śmierci mojej żony są do sprzedania magle na Szmulowiźnie przy szosie pod № 29. Wiadomość na miejscu. 871

## Lokale.

**2 pokoje** z przedpokojem i 1 pokój, do wynajęcia. Ulica Ordynacka № 6. Wiadomość u stróża. 635

**Sklep** z mieszkaniem do najęcia zaraz. Ul. Twarda № 28a. 631

**Warsztaty** do wynajęcia. Ulica Nowolipie № 59. 630

**Mieszkanie,** 5 pokoi, 2-e piętro, z powodu zmienionych stosunków jest do odstąpienia od Wielkanocy. Krakowskie - Przedmieście № 7. dom hr. Krasińskiego, m. 35.

**Do wynajęcia** każdego czasu mieszkanie frontowe przy ulicy Długiej 32, na 1-m piętrze z balkonem, 4 pokoje, piękny okazały salon, przedpokój, kuchnia, zlew i urządzenie gazowe. Wiadomość tamże mieszk. 36.

**Dla emerytki** wiekowej potrzebny jest pokój przy familji, z obiadem i usługą, tylko nie wysoko. Wiadomość: miejską pocztą, Leszno № 5, mieszk. 3, do p. Iwanow.

**Pokój** kawalerski z osobnem wejściem, zaraz do odnajęcia. Nowogrodzka № 5, mieszkania 2, na dole. 775

**Pokój** z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, m. 6. 865

**Do wynajęcia** zaraz lokal z ogrodem zdatny na zakład mleczny lub inny podobny proceder. Wiadomość: Ciepła № 1, m. 16.

**Mieszkanie potrzebne jest od 1-go Lipca** r. b., składające się z 5 pokoi, przedpokoju, ze wszelkiemi dogodnościami, ze stajnią i wozownią, na 1-m piętrze, przy ulicach: Hr. Berga, Włodzimierskiej, Hr. Kotzebue lub Królewskiej, urządzone z wielkim komfortem. Oferty piśmienne nadsełać: ulica Królewska 5, do właściciela domu. r22

**Pokój** duży, widny, suchy, z meblami, opałem, dla dwóch panów, po 8 rs. miesięcznie, zaraz do wynajęcia. Długa № 10, mieszkania 81. 715

**Do wynajęcia** pokój na parterze, o 2-ch oknach, z osobnem wejściem, z opałem, samowarem i usługą, od 1-go Lutego. Ulica Sienna № 15. 738

**Z powodu** wyjazdu oddaje się do wynajęcia na Marszałkowskiej ulicy w domu № 19, lokal na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, od dnia 1 (13) Lutego i sprzedają się meble. 731

**Do wynajęcia** sklep; jeden pokój z kuchnią. Wiadomość: Chmielna 33, trzeci dom od Marszałkowskiej. 851

**Mieszkanie** przy familji, dla panny lub wdowy, do wynajęcia każdego czasu. Ul. Twarda 42, m. 21. 885

**Żądany** jest pokoik w przyzwoitym domu, w blizkości kościołów: św. Aleksandra lub św. Krzyża, za naukę początkujących dzieci. Wiadomość w biurze p. Heleny Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 43. 758

**Dla panienki** uczęszczającej do zakładów drukarskich p. Ungra, przy ulicy Nowolipki poszukuje się przy zacnej rodzinie mieszkania z życiem, w blizkości tychże zakładów. Łaskawe adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod W. W.

**Salon** z opałem i światłem za rs. 10. Ul. Miedziana № 10d; mieszkania 10. 867

**Pokój** jest do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, z usługą. Krucza № 13, mieszkania 23, w nowym domu, stróż wskaże.

**Pokój** umeblowany, przy familji, ze wspólnym przedpokojem, zaraz lub od 1-go Lutego. Marszałkowska № 37. mieszk. 7. 857

**Mieszkanie** elegancko umeblowane, z całem urządzeniem gospodarskiem, złożone z 4-ch pokoi z niszą i przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 50, mieszk. 4, piętro 2-e. 154

**Pokój** o jednem i salon o 3-ch oknach do najęcia każdego czasu. Ulica Pańska 25 mieszkania 7, 2-e piętro. 152

## Doniesienia rozmaite.

**Przyjmuję** zlecenia na wysyłkę i odbiór towarów, mebli i t. p. ze wszystkich dworców kolei żelaznych, jak również ekspedycji towarów na komorze celnej, za bardzo umiarkowaną prowizją. Na żądanie daję własne furmanki. Ulica Śliska № 20, m. № 14. 153

**Obiady** prywatne, przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 23. 903

**Egzercytować** się można na fortepianie. Czysta № 4, mieszk. 23. 902

**Pianino** do wynajęcia. Chmielna № 33, w prawej oficynie, mieszk. 17. Sakowski.

**Domina**, kerezye krakowskie i kostjumy charakterystyczne świeżo wykończone, do wynajęcia. Długa № 10, w magazynie strojów damskich. 390

**Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu** oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

**Wszelkiego** rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

**W pracowni** Zielna № 7B, mieszkania 5, przyjmuję suknie do roboty i wszelkie stroje damskie, wszystko wykończam starannie i pospiesznie; także potrzebne są panny zdatne i do nauki. 850

**Za rs. 10** udzielam lekcyj kroju sposobem praktycznym; tamże jest pomieszczenie dla jednej osoby. Złota № 17. M. Walkiewicz.

**Krawaty** męzkie eleganckie i gustowne, bardzo tanio. Krakowskie-Przedm. № 63, mieszkania 6. 883

**Przyjmuję** krawieczczyznę; panny podręczne i do nauki potrzebne. Hoża 11, mieszkania 15. 155

**Bardzo** ważne dla gospodarstwa domowego. Wyuczam w ciągu jednej lekcyj najpiękniejszego prasowania bielizny glansem, za opłatą rs. 1; służącej za kop. 50. —Tamże potrzebna zdolna prasowaczka. Pralnia gospodarska. Przejazd № 11. 882

**Mamki** wiejskie. Ulica Wspólna № 20, mieszkania 32.—Pokój jest z osobnem wejściem, dla osoby spodziewającej sie słabości lub na dłuższy czas. 782

**Mamki** młode, bruneta i blondyna, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki. Ul. Wspólna № 7. 157

**Mamka** z tygodniowym pokarmem jest przy ulicy Marszałkowskiej № 8, m. 9. 747

**Mamki** wiejskie i miejskie, z młodym i starszym pokarmem u akuszerki. Ul. Widok № 21a. 156

**Mamka** z młodym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Chmielna № 6. 894

**Zgubiono** 6 par rękawiczek zupełnie nowych, na ulicy Włodzimierskiej, przed gmachem Tow. Kred. Miejs. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Ogrodową № 50, do właściciela domu, za nagrodą. 876

**Znaleziony** w dniu dzisiejszym fotel w piwnicy, odebrać można u właściciela domu pod № 4, przy ulicy Nowolipki, za zwróceniem kosztów ogłoszenia. 901

**Przejeżdżając** d. 15/12 z ulicy Chłodnej na Żurawią, zgubiono pudełko z kapeluszem i kołnierzykami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić. Żurawia 17, m. 8. 159

**W dniu** 29 Listopada r. z. skradziono 2 listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego, każdy po rs. 100, za №№ 154.996 i 147,325. Ostrzega się przeto pp. bankierów, aby takowych nie nabywali, a w razie przytrzymania kogo z takowemi, raczyli uwiadomić p. komisarza cyrkułu zamkowego.

**W poniedziałek** 14 Stycznia r. b., między 3-ą a 4-ą po południu, przechodząc ulicami: Lesznem, Rymarską, Placem Bankowym na ulicę Żabią, zgubionym został zegarek złoty, kryty, damski. Łaskawy znalazca raczy oddać do składu papieru Ottona Fleck, Krakowskie-Przedmieście 39, za nagrodą, jakiej sam zażąda. 802

**Dnia** 11 zginęła suka buldoczka, jasno-żółta, z dzwonkiem. Proszę odprowadzić na ulicę Dobrą № 29, m. № 57, za nagrodą.

# PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.
**Frukaify B.**, dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
**Ekerkunst**, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
**Karpiński**, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.
**Lipiec M.**, Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
**Gorzelewski**. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.
**Jarzębski L.**, Nowy-Świat 57. Towary tanie.
**Koscnberg** Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.
**Eckker K. & J.**, fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.
**Kwieciński E.** Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.
**Kulikowska Kasylda.** Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).
**P. Giełżyński.** Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.
**Blumenberg**, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
**Straus A.**, Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
**Wortman L.**, Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).
**Czarow et Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
**Haehle** Gustaw, skład gorsetów parysk., tryktarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
**Steiner Wilhelm**, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
**Górski A.**, Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.
**Arszagi Józef et Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)
**Kaihorn A.**, Krakowskie-Przedmieście 77.
**Radke G. & Żelisławski A.**, Miodowa 2.
**Rosenband Stanisław**, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).
**Leonard**, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
**Młodkowski Jan**, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
**Weigt T.**, Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
**Weigt T.**, ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.
**F. Wertheim & Co.** Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.
**Gebethner & Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
**Orgelbrand Maur.**, N-Świat 67, Senators. 22.
**Sennewald Gustaw**, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
**Bock A. & Csernák F.**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
**Kreusch Wilhelm**, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
**Winkler M.**, Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
**Karpiński i Leppert**, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).
**Friedl, Werner i Lion**, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
**Gerlach & Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.
**Bazar szkolny**, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).
**Dzięgielewski J.**, Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
**Frumkin Bcia**, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
**Globus P.**, Bielańska 5.
**Mursztyn A.**, r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
**Piechowski i S-ka**, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
**Rahong K.**, N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
**Tarnowski J.** i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
**Załęski** i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).
**Arthur & Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.
**Hackenberg & Legotke**, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
**Blechschmidt Stanisław.** Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
**Rajchman i Frendler**, Senatorska 13.

OPTYCY.
**Gerlach G.**, dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).
**Stalewscy A. E.**, (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.
**Cohn & Leichtentritt**, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
**Gliwic F.**, Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).
**Gałkowski L.**, Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
**Jankowski R.**, Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
**Straus L.**, Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
**Haehle Gustaw**, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
**Chełstowski J.**, Czysta, hotel Europejski.
**Jaworski Jan**, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.
**Herkulanum**, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
**Chwastkiewicz F.**, Miodowa 1.
**Małczanow Michał**, Zimna 5, kryszt. szkło.
**Petrych J. i Ska**, Rymarska 2, róg Senatorsk.
**Schüfner A.**, róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.
**Zurabow J. Gr.**, Senatorska 25.

ZAPAŁKI.
**Kozłowski T.**, Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.
**Gołembiowski J.**, zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).
**Bitschan P.**, Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
**Straus A.**, Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 5 (17) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.